

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY.** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Koszt składowy w Poczcie w Kasie Oczekiwania Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najów. Marji P. 22. Tel. 222. Skrz. p. 2.  
Redaktor: lub Jego sędzię przyjmują sędziomnie  
s wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po pol.  
Kłopotów zadających redakcję nie wraca.

**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 1 i następna 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobiazgi ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 20 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 20 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W sumarach świątecznych i niedzielnych ceny 50 procent droższe. Ogłoszenia okładek fantazyjnych, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Flota angielska na wodach hiszpańskich

CZY TYLKO „ZLUZOWANIE” OKRĘTÓW W PORTACH HISZPANII?

London. — Jak już donieśliśmy, admirałcja brytyjska wysłała z Malty znaczne części swojej floty, stacjonowanej w Malcie, do Hiszpanii. M. in. wysłana została flota 10-ki podwodnych, składająca się z 8-tnu łodzi podwodnych z okrętem macierzystym „Cyclop”. Ta część floty skierowana została do portu Alicante. Następnie wysłana została 3-cia flota kontrolna podwodnych, składająca się z 9-ciu kontrolnych podwodnych z krawozwornikiem „Galatea” na czele.

Reuter na podstawie informacji, otrzymanych z admirałcji, podaje, iż okręt „Cyclop” odpłynął z Malty do Alicante, gdzie

zastąpił okręt „Woolwich”. Towarzyszące mu łodzie podwodne odbędą tylko część tej podróży i przeprowadzą ćwiczenia na pełnym morzu.

Krawozwornik „Galatea” również opuszcza Maltę, udając się do Hiszpanii w celu zastąpienia krawozwornika „Aethusa”, a 3-cia flota kontrolna podwodnych zastąpiła pierwszą flotylę znajdującą się obecnie na wodach hiszpańskich.

London. — Jak agencja Reutersa z Malty donosi, cómbeto urlopy dla załóg okrętów brytyjskich na Malcie.

Wszyscy oficerowie i marynarze muszą pozostać na pokładzie okrętów.

## Flota włoska na Balearach

TYLKO KONTROLA DRÓG MORSKICH DO KATALONII

London. — Londyńska prasa donosi, że rząd włoski dał Anglii nowe zapewnienia, iż nie zamierza bynajmniej stworzyć sobie w Balearach stałej bazy flotowej.

W tym względzie — pisze „Daily Telegraph” — ambasador Grandi, który właśnie co tylko powrócił z Rzymu, ponownie uspokoił stery angielskie, zaznaczając, że okręty włoskie kontrolować będą wszyst-

kie dojścia do Katalonii, jak długo zancodzi obawa, że Moskwa pragnie stworzyć sobie „filie na hiszpańskim wybrzeżu śródziemnomorskim.”

Jednak skoro tylko rząd gen. Franco będzie w stanie sam wykonywać kontrolę nad tym terenem, to Włosi natychmiast wycofają swoje okręty z Balearów.

## Wojska narodowe przygotowują się

DO WIELKIEGO NATARCIA NA FRONCIE MADRYCKIM.

Paryż. — Wojska narodowe przygotowują się na froncie madryckim do operacji w większym stylu i dlatego prawdopodobnie nie przeprowadzą ataków we wtorek, pozwalając czerwonym wykrywać się w bezpołudniowych natarciach. Tak np. od partu wczoraj atak czerwonych około mostu Toledo oraz na północ od Brunette. Również na południe od Madrytu uderzyli czerwoni na Pinto, położone przy drodze Madryt — Aranjuez, lecz zostali odrzucone do doliny, rzeki Jarama.

Oddziały czerwonych, które wyruszyły z Escoriala posunęły się nieco naprzód, jednakowoż ruch ten niema żadnego strategicznego znaczenia.

Pod Santander atak czerwonych zalał się wśród ciężkich strat.

Ewakuacja Madrytu odbywa się w przyspieszonym tempie. Starcy, kobiety i dzieci przewożeni są do Walencji. W mieście mają pozostać tylko ci, którzy mogą się przydać przy obronie miasta. Ewakuacja ta nosi rozmiar rozmiarów tak, że w najbliższych dniach cała niemal ludność cywilna ma opuścić stolicę.

Komunikat madrycki mówi, że wczoraj artyleria powstańcza bombardowała miasto przez półtorej godziny, głównie ulice Montera, Peligros i Gran Vía. Ogólne szkody są znaczne, a liczba ofiar duża.

Amerykański chargé d'affaires w Madrycie zawiadomił Waszyngton, że ewakuacja obywateli amerykańskich natrafia na trudności z powodu braku środków transportowych.

### Rewizja w gmachu ambasady niemieckiej w Madrycie.

Berlin. — Z niesłychanym oburzeniem plectniają Niemcy wypadek, o którym donosi wychodząca w Madrycie gazeta „Sin dicalista” i który potwierdziła madrycka radiostacja — dokonana w gmachu niemieckiej ambasady w Madrycie szczegółowej rewizji.

Według relacji madryckich, ujawniła rewizja mnóstwo obciążającego materiału i kompromitujących dokumentów.

Sfery niemieckie mówią o pogwałceniu międzynarodowych praw eksterytorjal-

nych i bandyckim napadzie gangsterów madryckich.

Madryt. Czerwone władze hiszpańskie skonfiskowały w Kartagenie wszystkie budynki należące do kolonii niemieckiej. M. n. czerwoni zajęli szkołę niemiecką, którą przeniesiono na szpital oraz konsulatu, w którym urzęduje obecnie jedna z czerwonych komisji.

## Niemiecko-japoński pakt przeciw bolszewizmowi

ZOSTAŁ PODPISANY W BERLINIE.

Berlin. — We środę w południe podpisany został w Berlinie układ niemiecko-japoński, dotyczący wspólnego zwalczania „komunistycznej Międzynarodówki, zwanej popularnie Kominternem”. Układ podpisali w imieniu rządu niemieckiego ambasador do specjalnych poruczeń Joachim v. Ribbentrop, w imieniu rządu japońskiego specjalnie upoważniony ambasador japoński hr. Muszakoji.

Treść układu składa się z trzech punktów i dodatkowego protokołu, przyczem punkt 1) dotyczy wzajemnej ścisłej współpracy informacyjnej i wymiany wiadomości, zdobytych o destrukcyjnej działalności Kominternu;

2) Niemcy i Japonia stwierdzają, że chcą przyjąć współpracę innych państw,



Minister Spraw Zagranicznych Rumunii w Krakowie.

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Krakowa rumuński minister Spraw Zagranicznych p. Wiktor Antonescu w towarzystwie małżonki i wyższych urzędników rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wraz z min. Antonescu przybyła delegacja wojskowa rumuńska.

Minister Antonescu wraz ze swym otoczeniem, powitany na dworcu kolejowym w Krakowie przez wiceministra Spraw Zagranicznych p. Szembekę i generalicję, wdał się do grobów królewskich na Wawelu, gdzie w trumny Marszałka Piłsudskiego złożył hołd. Z Krakowa goście rumuńscy z min. Antonescu na czele udają się do Warszawy, gdzie rumuński minister Spraw Zagranicznych, przybywający do Polski z wizytą oficjalną, będzie przyjeżdżał na audiencję przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Smigłego Rydza, oraz odbędzie rozmowy polityczne z polskimi ministrami Spraw Zagranicznych Józefem Beckiem. Zdaniem naszem przedstawia moment, w którym min. Antonescu w towarzystwie podsekretarza stanu Szembekę opuszcza katedrę wawelską.

## Zamknięcie Uniwersytetu w Warszawie i wydalenie blokujących

Blokada uczelni w Poznaniu i w Krakowie.

Warszawa. — We wtorek w późnych godzinach wieczornych młodzież, okupująca gmach wydziału prawa na Uniwersytecie Warszawskim, otrzymała wiadomość o wiece socjalistycznym, odbywającym się przy ul. Wareckiej nr. 7. — W związku z tym kierownictwo blokad Uniwersytetu zarządziło częściową mobilizację oddziałów porządkowych oraz zwiększenie liczby patroli na okupowanym terenie. Rozstawione posterunki specjalną uwagę zwracały na główne wej-

ście do Uniwersytetu oraz bramę od ul. Oboźnej.

Około godz. 11-iej w nocy od ul. Oboźnej wtargnęła na teren Uniwersytetu grupa socjalistów, składająca się z 30-tu osób, uzbrojonych w żelazne sztaby i palki, która z okrzykiem: „przez żydami” skierowała się na dziedziniec. Okrzyk ten zmilił czujność straży porządkowej która przypuszczała, że weszła grupa studentów, sprząających blokadzie. — Napastnicy wdarli się do gmachu Biblioteki, gdzie przez pomyłkę zdemolowali lokal Kola Polonistów. Następnie skierowali się do bramy wejściowej i po drodze natknęli się na kierownika blokad, p. Barańskiego oraz p. Nowakowskiego. Tutaj wybuchła bójka, w czasie której pobito wymienionych studentów do utraty przytomności. Następnie napastnicy usiłowali wydstać się przez główną bramę, gdzie nastąpiło starcie z oddziałem porządkowym młodzieży blokującej. W wyniku walki pobito kilku napastników i odebrano im broń oraz kilka czerwonych opasek z napisem „Tydzień Robotnika”.

Pp. Barańskiego i Nowakowskiego zaprowadzono do ambulatorium przy szpitalu św. Rocha, gdzie położono im przewizoryczne opatrunki. Po opatrunku ran ni udali się z powrotem na Uniwersytet, lecz w ciągu nocy gorączkowali i byli nieprzytomni.

We wtorek odbyła się konferencja w rektoracie między rektorem Antoniewiczem a komitetem młodzieży blokującej, w skład którego weszli pp. Borowski, Kopec i Stermiński.

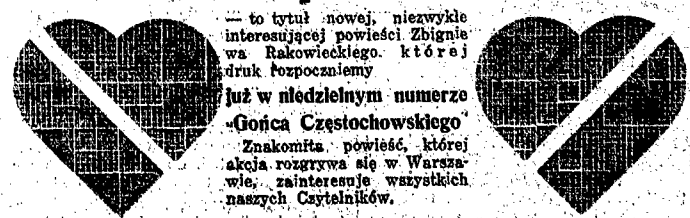
Konferencja ta przeciągnęła się do godziny 1-iej w nocy i nie dała pozytywnych rezultatów, choć rektor oświadczył, że postulaty młodzieży są całkowicie realne.

### WEZWANIE REKTORA.

Warszawa. — W środę o godz. 14-iej min. 45 rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Antoniewicz zwrócił się do okupującej uniwersytet młodzieży, z następującym wezwaniem:

„Wyzywam młodzież akademicką, zajmującą gmach audytorijny Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego do opuszczenia terenu Uniwersytetu do godziny 13-iej, dnia 25 listopada 1936 r. W przeciwnym

## Serca w pancerzach



— to tytuł nowej, niezwykle interesującej powieści Zbigniewa Rakowieckiego, której druk rozpoczniemy

już w niedzielnym numerze „Gonia Czestochowskiego”

Znakomita powieść, której akcja rozgrywa się w Warszawie, zainteresuje wszystkich naszych Czytelników.

Od niedzieli czytacie więc wszyscy nową powieść w „Gonia”!

razie decyzją Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego Uniwersytet J. Piłsudskiego zostanie zamknięty na mocy art. 42 ustawy o szkołach akademickich z dnia 16-go marca 1903 r., z wszelkimi konsekwencjami, jakie ustawa przewiduje.

Gmach i teren Uniwersytetu zostaną opróżnione, a winni będą pociągnięci do odpowiedzialności za całą s u r o w o ś c i ą prawa.

**ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU.**

Wezwanie to nie odniosło skutku, wobec czego minister W. R. i O. P. Świętosławski na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich zarządził czasowe zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego.

W związku z tym zarządzeniem ministra oświaty, rektor prof. dr. Antoniewicz wyosował do blokujących studentów pismo, w którym zawiadamia, że wszyscy ci studenci, którzy po godzinie 18-iej znajdować się będą na terenie uczelni, zostaną skreśleni z listy studentów Uniwersytetu Warszawskiego, czyli przestają być studentami.

**Akcja policji na miejscu blokady.**

Ponieważ do godziny 19-iej młodzież na wielokrotne wezwanie nie ustąpiła z terenu uczelni, policja poczęła koncentrować swe posiłki od strony szpitala św. Rocha.

O godz. 19-iej m. 30 na Przedmieściu Krakowskim grupa z Legionu Młodych, poczęła demonstrować przeciw blokującym. W pewnej chwili doszło do starcia z młodzieżą ze Stron. Narodowego, które szybko zlikwidowała policja.

Przed Uniwersytem gromadziły się tłumy studentów, żywo komentując przebieg wydarzeń.

O godz. 21-iej m. 45 policja przystąpiła do oczyszczania terenu uczelni. Policjanci przedostali się na teren Uniwersytetu od strony szpitala św. Rocha.

Blokujący wzniesli podwójne barykady. Wszystkie lampy na terenie Uniwersytetu zostały zbite. Panowały ciemności. Od czasu do czasu wyczuwały petardy, rzucane od strony blokujących.

W ciągu nocy policja zmusiła studentów do opuszczenia uczelni.

**W Krakowie również zamknięcie uniwersytetu**

Kraków. — Położenie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie uległo w drodze nagłemu zaostreniu.

Około godziny 12-iej studenci podjęli okupację głównego gmachu Uniwersytetu — mianowicie Collegium Novum. — Okupacja rozpoczęła się po krótkim zebraniu, urządzonym w holu, z którego usunięto woźnych, wpuszczających do gmachu studentów tylko za indeksami i ustawiono straż studencką, która nie wypuszczała studentów i studentek z okupowanego budynku.

Biorący udział w okupacji budynku studenci w liczbie około 700 zebrałi się w sali Kopernika i przyległych i postanowili prowadzić okupację do czwartku godziny 12-iej na znak solidarności ze słuchaczami innych uczelni.

Na gmachu wywieszono transparenty, zawierające hasła: Na polskim uniwersytecie polski student i polski profesor! Walczymy przeciw żydom i komunistom na uniwersytetach! i t. d.

Porządku pilnował komitet. Przed Collegium Novum ustawiono posterunki policyjne, które nie pozwalają studentom zbierać się w większych grupach.

**W Poznaniu również...**

Poznań. — W środę przed południem odbył się w Poznaniu wiec studentów Uniwersytetu Poznańskiego, po którym młodzież udała się pochodem do domu akademickiego przy wałach Leszczyńskich, gdzie urządziła blokadę, domagając się — podobnie, jak młodzież na wyższych uczelniach w Warszawie, w Wilnie i w Krakowie — obniżenia czesnego, osobnych miejsc dla studentów-żydów oraz przywrócenia autonomii uczelni. — W blokadzie bierze udział przeszło 800 studentów i 100 studentek. Studentki zajmują osobne piętro. Manifestacje i blokada odbywają się spokojnie.

**Jutro, już! BOHATERSKA BRYGADA DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!**

**ARTRETYZM** powstał wskutek ziej przemiany materii. Stosujcie ziola **CHOLEKINAZA** H. Niemcewskiego Broszury bezpłatnie. Labor. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i składy apteczne.

**Czy Francja zwróci Niemcom kolonie!**

Paryż. — Wobec usilnej kampanii, prowadzonej w Berlinie na rzecz zwrócenia Niemcom kolonii, odebranych z mocy traktatu wersalskiego oraz wobec obiegających pewne środowiska polityczne wiadomości, iż niektóre mocarstwa europejskie byłyby skłonne przychylić się do żądań Rzeszy niemieckiej, „Paris Soir” zwrócił się do ministra kolonii p. Moutet z zapytaniem, jakie będzie ewentualne stanowisko Francji w tej kwestii. Min. Moutet oświadczył stanowczo, iż kwestia zwrotu Niemcom dawniejszych ich kolonii nie została dotychczas wcale postawiona. Francja — powiedział minister — otrzymała od Ligi Narodów mandat do zarządzania częścią tych kolonii i pełnić będzie ten mandat, dopóki Liga Narodów darczy ją będzie zaufaniem. Minister zaznaczył, że znajdując się pod mandatem francuskim dawniej się kolonie niemieckie rozwinęły się znacznie pod względem materialnym i duchowym. Podkreślił on, że pełnienie tu-

go mandatu stanowi obowiązek i że korzyści, jakie Francja z tego wyciąga, nie są wcale wyjątkowym przywilejem. Jest to żart — dodał on — mówić o narodach, którym ciasno u siebie i któreby mogły znaleźć ujście dla nadwyżki swej ludności w rzeczonych koloniach, gdyż że względu na klimat Europejczycy z wielkim poświęceniem mogą w nich zajmować zaledwie niektóre naczelne stanowiska. Jednej rzeczy jestem pewien — oświadczył w zakończeniu p. Moutet — a mianowicie, że kwestia kolonii, będących pod mandatem, nie będzie nigdy jedną z tych, któreby mogłyby narazić kójk na niebezpieczeństwo. Pokój światowy nie zależy bowiem od kwestii terytoriów ani suwerenności. Zależy od dobrej woli narodów i ich kierowników. Pod tym względem Francja daje pełne dowody swej dobrej woli i służy wiernie idei pokoju, rozwijając swą akcję kolonialną.

**TELEGRAMY**

**ZBLIŻENIE JAPONSKO - WŁOSKIE.**

Rzym. — Koła zbliżone do ambasady japońskiej informują, że konferencja między spr. zagr. Ciano z ambasadorem japońskim należy uważać za etap wstępujący do rokowań włosko japońskich, których celem jest zawarcie układów gospodarczych i handlowych, mających na szerszej płaszczyźnie uregulować stosunki między obu krajami.

W wypadku osiągnięcia porozumienia nie jest wykluczona bliższa współpraca polityczna włosko japońska.

Rozważana jest również formuła uznania przez Japonię imperium włoskiego, przyczem Japonia liczy przy tej okazji na możliwość uzyskania od Italii koncesyj gospodarczych na terenie Abyssynii.

W związku z przewidywanym traktatem przez Japonię imperium włoskiego spodziewają się tu, że Włochy uznają również autonomiczne państwo mandzurskie.

**FLOTA POWSTAŃCÓW ZATRZYMAŁA DWA OKRETY Z BRONIA.**

Paryż. — Radio Tenerifa podało do wiadomości, że okręty powstańców przytrzymały na wysokości Barcelony norweski okręt handlowy, wlozący broń dla czerwonych. Ponadto przytrzymały też okręt grecki, który również miał broń na pokładzie dla czerwonych. — Okręt ten zmuszono do zatrzymania się w Ceucie.

Dalej oświadczyła wymieniona radiostacja, że w najbliższym czasie należy oczekiwać generalnego ataku powstańczych okrętów wojennych na Barcelone i Walencję.

**Rozpad czerwonej Hiszpanii**

Hendaye. — Rozpad Hiszpanii na niezawisłe prowincje autonomiczne jest faktem dokonany.

Rząd centralny nie posiada de facto żadnej kontroli i decydującego wpływu na sprawy wewnętrzne prowincji baskijskiej, t. zw. Euskadii katalońskiej, Asturii, Aragonii i Walencji, która w nie dalekiej przyszłości ma otrzymać swój statut. Francja podpisała układ z jedną z prowincji baskijskich, t. zw. Euskadią, w sprawie komunikacji lotniczej, pasażerskiej i towarowej między Bilbao a Barceloną via Tuluza. Układ ten ma donieść znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę zupełne odcieście prowincji baskijskiej od reszty Hiszpanii.

**PRZYCHWYCENIE TRANSPORTU BRONI DLA KATALONII we FRANCJI**

Paryż. — Policja francuska przytrzymała w Septemes les Valons pod Marsylią 9 wielkich samochodów ciężarowych, wiozących broń i amun. sję. Aresztowano 11 osób, które dotychczas odmia wiają dokładniejszych wyjaśnień. Nie ulega wątpliwości, że transport ten był przeznaczony dla Katalonii.

**PROTEST NIEMIEC PRZECIW NAJGRODZIE POKOJOWEJ NOBLA DLA V. OSSJETZKYEGO.**

Berlin. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Minister spraw zagr. Rzeszy v. Neurath polecił telegraficznie po-

słowi niemieckiemu w Oslo, by wyraził najwyższe zdziwienie rządu Rzeszy z powodu uchwały komitetu Stortingu odnośnie do przyznania nagrody pokojowej Nobla K. v. Ossietzky'emu.

Jakkolwiek rząd norweski jako taki nie uczestniczy bezpośrednio w tym komitecie, to jednak z drugiej strony idzie tutaj o uchwałę norweskiej reprezentacji krajowej, która to uchwała stanowi świadome i obraźliwe wyzwanie Niemiec. Posel otrzymał polecenie zakomunikowania, że rząd niemiecki musi sobie zastrzec wyciągnięcie wszelkich konsekwencji z tego incydentu.

Berlin. — Zapowiedziane przez rząd niemiecki represje z powodu przyznania przez parlament norweski nagrody Nobla publiczności niemieckiemu v. Ossietzky'emu, mają podobno polegać na osłabieniu, a może nawet zerwaniu stosunków handlowych norwesko-niemieckich. Berlin traktuje te sprawy bardzo poważnie. Jest ona dla Berlina tem przykrejszą, iż nastąpiła wskutek pociągnięcia za przysiężonego z Niemcami kraju

**Regent Horthy**

w Rzymie.

Rzym. — W środę rano regent węgierski Horthy w towarzystwie premiera Darranyi i ministra spraw zagr. Kanyi złożył wieńce na grobach królów włoskich na Palatynie oraz na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie regent obecny był na rewii wojskowej, którą na Via del Impero przyjął król Wiktor Emanuel. Na rewii obecna była również królowa Helena, członkowie rodziny królewskiej i dworu oraz małżonka regenta wraz z członkami jego świty. Ze strony włoskiej przybyli ponadto Mussolini, członkowie rządu i najwyżsi przedstawiciele władz wojskowych i politycznych. W jednej z łóż zwracał uwagę swą obecnością ras Seyum i ras Ghatacui, którzy dwa dni temu przybyli z Afryki do Rzymu wraz z ministrem kolonii Lessona.

Król i regent ze swą świtą dosiedli koni i dokonali przeglądu wojsk, zgromadzonych w okolicy Colosseum. Po przeglą-

**Przygody parowca norweskiego w Kartagenie**

Oslo. — Norweskie biuro telegraficzne donosi: Parowiec norweski „Bjornoy” — jak niedawno donoszone, opuścił jeden z portów na Bałtyku udając się z ładunkiem broni do Hiszpanii. Załoga nie dawno powróciła do Bergen i opowiada o swoich losach, co następuje:

Stątek odbywał zwykłe drogi z Kłapedy do Anglii z ładunkiem celulozy. Ostatnio po powrocie do Kłapedy stątek wynajęto dla przewozu ładunku amunicji do Meksyku. W zatoce baskijskiej stątek otrzymał rozkaz udania się do Gibraltaru, a statmąd do Kartageny dla wyładowania wzięzonego towaru. Dnia 13 bm. „Bjornoy” zawiął do Kartageny, skierowano go do wybrzeża arsenału rządowego, t. j. do strefy bardzo niebezpiecznej, znajdującej się pod ostrzałem samolotów powstańczych. W czasie bombardowania załoga musiała ukrywać się w gmachu arsenału. Co noc

dzie obaj szefowie państwa powrócili samochodem do trybuny królewskiej, po witanii dźwiękiem fanfar.

Następnie odbyła się rewia, którą rozpoczęły formacje małych Ballila. W rewii, w której uczestniczyło około 25,000 żołnierzy, wzięły również udział dwa bataliony askaryjów libijskich.

O godz. 13-iej regent Harthy z małżonką podejmowany był śniadaniem przez króla i królową Helenę w pałacu Kwirynalskim. O tej samej porze Mussolini podejmował śniadaniem węgierskich członków rządu, towarzyszących regentowi, w hotelu „Excelsior”.

**Napieżenie między Ber'inem a Moskwą**

doszło do punktu kulminacyjnego.

Berlin. — Niemcy znajdują się w oczekiwaniu wiadomości co do losów zasadzonego na karę śmierci w Nowosybrsku inż. Stieklinga. Nadzieja na jego ulaskawienie jest bardzo niska i przypuszczają się ogólnie, iż zostanie on rozstrzelany. Byłby to pierwszy cudzoziemiec rozstrzelany w Rosji pod zarzutem sabotażu. Przypomnę bowiem należy, że 6-ciu inżynierów brytyjskich z fabryki Motors-Vickers oskarżonych przed kilku laty o sabotaż, skazano na kilkuletnie więzienie, a potem wysiedlono.

Zaostrzenie stosunków między Moskwą a Berlinem osiągnęło dzisiaj w przededniu rozstrzygnięcia losów inż. Stieklinga punkt kulminacyjny. Berlin nie ukrywa, że protest ambasadora v. Schulenburga był ostatnim ostrzeżeniem.

Według panujących tutaj ogólnych przekonań, w razie wykonania wyroku na inż. Stieklinga, dojdzie momentalnie do zerwania stosunków dyplomatycznych między Rosją a Niemcami i do odwołania wszystkich obywateli Rzeszy, pracujących na terenie Sowieckim.

**HARAKIRI DOWÓDCY GARNIZONU.**

Tokio. — Agencja Domei donosi: Min. wojny komunikuje: Okoliczności, w których mjr. Rjoza Furuta dowódca garnizonu japońskiego w Szanajkwanie popełnił harakiri są bardzo poważne. Furuta był jednym z czterech oficerów japońskich, którzy przybyli zesłanemu do Szanajkwanu z 300 zandarmami, przeznaczonymi do strzeżenia pokoju w Chinach Oddział ten zbuntował się w drodze. Furuta zażądał pomocy dla zdławienia buntu. Dn. 22 bm. gdy przybyły posiłki, buntownicy zostali rozbrojeni, a mjr. Furuta, uważając, że ponosi odpowiedzialność za ten incydent, popełnił samobójstwo.

**WALKI O MADRYT.**

Sewilla. — Według komunikatu powstańczego, dzięki zajęciu Montcloa, wojska narodowe nie są już zagrożone od strony północnej i mogą swobodnie forsować dalsze przejścia na rzece Manzanares. Zaopatrzenie w żywność i w amunicję wojsk narodowych, które już orzeszły przez rzekę, jest zapewnione. Naczelne dowództwo wojsk narodowych uważa, iż sytuacja jest pomyślna. Kilkudziesięciu milicjantów przeszło na stronę powstańców. W ostatnich walkach w Casa del Campo straty kolumny między narodowej walczącej po stronie wojsk czerwonych, były bardzo znaczne.

**Robotnicy sowieccy w maskach**

demonstrują przeciw komunie.

Moskwa. — W Jarosławiu doszło przed kilkoma dniami do wielkiej manifestacji w sowieckiej fabryce samochodów. Na podwórzu fabryki zwołano meeting nielegalnej organizacji robotniczej, w którym wzięło udział ponad 3 tysiące robotników. Mówcy wystąpili w maskach, protestując przeciwko niskiej płacy i krytykując w bardzo ostry sposób Centralny Komitet Partii Komunistycznej. Zebrani ogłosili strajk włoski, który jednak nie udał się, ze względu na zbrojną interwencję oddziałów wojskowych.

**JACK HOLT** ośniewa

bohaterstwem, brawurą i poświęceniem

**SAMOBÓJSTWO CZŁONKA KRYMSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.**  
Sewastopol. — W Sewastopolu popełnił samobójstwo były członek C. K. krymskiej partii komunistycznej — Myszałkow, który ostatnio popadł w konflikt z partią i otrzymał wezwanie z oddziału bezpieczeństwa, aby stawiał się na sąd partyjny.

**M. DORMOY MINISTREM SPRAW WEWN. FRANCJI.**

Paryż. — Havas donosi: Urzęduwo ogłoszono o nominacji podsekretarza stanu Maxa Dormoy'a ministrem spraw wewnętrznych.

**Strajki okupacyjne we Francji przybierają drastyczne formy.**

Paryż. — Ruch strajkowy we Francji przybiera ustawicznie na sile. Niezależnie od strajku w przemyśle metalurgicznym i włókienniczym departamentów północnych, obejmującego około 11.000 robotników, okupujących zakłady większe — każdy prawie dzień przynosi nowe strajki w różnych częściach kraju.

Ostatnio w Paryżu wybuchł strajk w kilku paryskich filiach znanego hurtownika handlu win Nicolas. Personal obsadził wszystkie lokale i w ub. niedziele zaprosił do nich swych przyjaciół i krewnych na bezpłatną „próbę win”. Przeszło tysiąc osób przyjęło zaproszenie strajkujących przyjaciół — opuszczając później lokale i rwanie, dość chętnym krokiem.

W wielkich stalowniach Forges et Acieries de Pomey, zastrajkowała załoga w sile 3 tysięcy ludzi. Strajkujący obsadzili wszystkie piece.

**AMBASADA AMERYKAŃSKA PRZENIESIONA DO WALENCJI.**

Nowy Jork. — Zastępca sekretarza stanu Walton Moore z powodu decyzji przeniesienia ambasady z Madrytu do Walencji oświadczył dziennikarzom, że powzięto to postanowienie jedynie w trosce o życie obywateli St. Zjedn. i że nadal Stany Zjednoczone trzymać się będą ściśle polityki nieinterwencji.

**ZAGINIĘCIE SAMOLOTU Z PALESTYNY.**

Kair. — Samolot kursujący pomiędzy Hajfą a Port Saidem z 6 osobami załogi zaginął wczoraj bez wieści. Jak sądzi, lądował on przymusowo na pustyni w pobliżu góry Sinaj.

**OSSIETZKY I SAAVEDRA LAMAS LAUREATAMI NAGRODY POKOJOWEJ NOBLA.**

Oslo. — Nagrodę Nobla za działalność pokojową w r. 1936. otrzymał Saavedra Lamas, minister spraw za granicznych Argentyny.

Równocześnie postanowił komitet przyznać nagrodę pokojową za rok 1935 Karolowi von Ossietzky.

**Strasna katastrofa kolejowa**

Ewspres najeżdżał na pociąg w Chicago.

Chicago. — W pobliżu dworca kolei nadziemnej Granville w Chicago wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Będący jeszcze w pełnym biegu ekspres najeżdżał na stojący przed wjazdem pociąg lokalny, przyczem kilka ostatnich wagonów, o przestarzałej konstrukcji drewnianej, zostało dosłownie zmiądzonych. Siła zderzenia była tak wielka, że okropnie zmasakrowane ciała ludzkie znalazły w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca katastrofy, rozrzucone na torze kolejowym oraz na poniżej leżących ulicach.

Natychmiast podjęta akcja ratunkowa ujawniła dotychczas 10 zabitych i 75 przeważnie ciężko rannych. Nie ulega prawie wątpliwości, że pod szcztakami wagonów leżą jeszcze dalsi zabici.

**POWSTANCY MAJĄ ŁODZIE PODWODNE.**

Paryż. — Sprawa stordedowania krążownika czerwonych „Cervantes” przez tajemniczą łódź podwodną koło Kartagenu, wywołuje w opinii europejskiej wiele komentarzy.

Reuter twierdzi, że sfery miarodajne Londynu nie są bezwzględnie przekonane, iż wybuch na statku został spowodowany przez torpedę. Przypuszczają, że eksplozja powstała z innych przyczyn, a załoga, chcąc ukryć istotny powód, — wszczęła alarm o ataku torpedowym.

Z drugiej strony admiralacja angielska przypuszcza, że powstańcy posiadają jednak łodzie podwodne.

Przedstawiciel hiszpańskiego rządu narodowego w Rzymie oświadczył, że rozszerzona przez Madryt wiadomość o tym, że powstańcy posiadają cudzoziemskie łodzie podwodne, jest z gruntu fałszywą i tendencyjną i ma zamiar wywołać wrażenie, że neutralność na morzu została naruszona.

W rzeczywistości z chwilą wybuchu powstania narodowego hiszpańska flota podwodna stanęła po stronie rządu. Później jednak wiele łodzi podwodnych przeszło na stronę powstańców. Ostatnio kilka tych łodzi przepłynęło przez cieśninę gibraltarską i atak w Kartaginie jest niewątpliwie ich dziełem.

**ORKAN UNIOŚL I ZNISZCZYŁ HANGARY NA MALCIE.**

Londyn. — Niszczycielski orkan przeszedł nad Maltą, przyczem najbardziej uciążliwym lotnisko Halfar.

Kilka dużych hangarów porwanych ze stału z betonowych fundamentów i uniesionych na odległość kilkudziesięciu metrów (!). Mnóstwo samolotów zostało uszkodzonych. M. in. orkan strącił i zniszczył 20 hydroplanów z lotniska „Glorious”.

**PRZEMYT BRONI I AMUNICJI Z FRANCJI.**

Salamanca. — Biuro prasowe naczelnego dowództwa w Salamance donosi, że w ostatnich dniach odszedł na zamówienie hiszpańskiej ambasady czerwonej w Paryżu wielki transport amunicji na wie lu samochodach ciężarowych ku granicy katalońskiej. Transport ten był zdeklarowany jako owoce.

Biuro prasowe zaznacza, że dostarczone w ten sposób nowego dowodu poparcia komunistów hiszpańskich przez francuski front ludowy i że stałe przemycanie materiału wojennego organizuje czerwona ambasada w Paryżu w porozumieniu z francuskimi władzami celnymi w Cerberze.

Paryż. — W związku z kradzieżą wagonu z ładunkiem prochu i przemyceniem go do Hiszpanii czerwonej, donosi „Excelsior”, że dochodzenia wykazały istnienie wielkiej szajki, która przemycala materiał wojenny do Hiszpanii. Ma się w związku z tym aresztować wielu ludzi. Jedno z tych aresztowań ma być wielką sensacją.

**AMBASADOR MOLTKE U MARSZ. ŚMIGŁO-RYDZA.**

Warszawa. — Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął w środę na audiencji ambasadora Rzeszy Niemieckiej v. Moltkego.

**„PÓL MILIONA ŻYDÓW WYRUSZY DO PALESTYNY”.**

Warszawa. — Przywódca „Frontu Młodożydowskiego” adw. Ryppeł, organizator nieudanego marszu do Palestyny, zwołał w mieszkaniu swoim konferencję prasową, na której oświadczył, że wiosną zamierza wyruszyć z Polski do Palestyny pół miliona członków „Frontu Młodożydowskiego” (?)

**DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.**

Lwów. — W Przemysłu doszło do demonstracji bezrobotnych. Grupa bezrobotnych w liczbie 500 osób przybyła do sta rostwa dla złożenia staroście swych postulatów. Zanim delegacja wróciła z audycją, skutkiem agitacji pewnych elementów tłum zaczął przybierać agresywną postawę, wskutek czego interweniowała policja. Bez użycia broni demonstrantów rozproszono. Zorganizowali oni następnie drugie zebranie przed domem robotniczym z udziałem 300 osób, na którym stwierdzili, że demonstracja była spowodowana przez komunistów.

**39 800 górników śląskich wydobyci 63.500 tonn węgla dla bezrobotnych.**

Katowice. — W czasie sobotniego „Dnia pracy”, poświęconego przez górników na rzecz pomocy bezrobotnym, pracowali w kopalniach na Górnym Śląsku 39.800 górników, którzy wydobyci 63.500 tonn węgla.

Węgiel ten oddany będzie do dyspozycji ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych. Obliczenia z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie są jeszcze znane.

**NOWA KATASTROFA W ZABIERZOWIE.**

Kraków. — We środę w godzinach rannych wydarzyła się w Zabierzowie katastrofa kolejowa. Brankard pociągu towarowego wyskoczył z szyn, a za nim jedną osiá wagon następny.

Wskutek naporu pozostały wagonów, ankard został rozbity doszczętnie, wagon następny poważnie uszkodzony. Przyczyny katastrofy są nieznanne.

Ofiar w ludziach nie ma.

**Po zniesieniu blokady domu akademickiego w Wilnie.**

Wilno. — Rektorat uniwersytetu Stefana Batorego ogłosił następujący komunikat: „Wobec rozbieżności i nieścisłości podawanych przez prasę w związku z likwidacją okupacji domu akademickiego wiadomości, rektorat uniwersytetu Stefana Batorego uważa za konieczne stwierdzić i podać do publicznej wiadomości co następuje: W sprawach dyscyplinarnych przeciwko oskarżonym o udział w bójkach studentom rektor przyrzekł tylko odroczenie rozpraw dyscyplinarnych do czasu wydania wyroków przez sąd państwowy, co stanowi, że nie zawiera w sobie ani uchylecia zawieszenia w prawach akademickich, ani tym bardziej umorzenia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do tych, którym wytoczono sprawę karną. W sprawie obsadzenia asystentur żadne obietnice nie były przez rektora dawane. Obecny faktyczny stan tej sprawy jest taki, że na 216 własnych pomocniczych sił naukowych (t. j. adiunktów, asystentów starszych i młodszych oraz kontraktowych) jest żydówek i żydów ogółem tylko 9 osób, a za tym 4,16 proc.” Komunikat ten wywołał pewne zaniepokojenie wśród młodzieży akademickiej. W związku z tym prezes bratniej pomocy Kielkiewicz i prezes młodzieży wszechpolskiej Świeżewski udali się do rektora prof. Jakowickiego z prośbą o wyjaśnienie. Rektor Jakowicki oświadczył przedstawicielom młodzieży, że przyrzeczenia swego dotrzyma.

**NADUZYCIA NA KOLEI.**

Lwów. — Śledztwo w sprawie aresztowa-

**Kino „LUNA”**

Dzisiaj

Przedstawiamy Wam największy film świata

**POD DWIEMA FLAGAMI**

W rol. głównych 4 tytany filmu światowego:

Claudette Colbert, Ronald Colman, Rosalind Russell, Victor Mc Laglen.

Reżyseria: FRANK LLOYD.

Potężne sceny z życia bohaterów w Legji Cudzoziemskiej. Początek o godzinie 5.30.

Dzisiaj i codziennie do niedzieli 29 b. m. włączając o godzinie 3.30 (tylko 1 seans) poranki Anna Sien i Gary Cooper

w przedwydm dramacie p. l.

**NOC WESELNA**

Ceny miejsc: Pół sali 0.35 i 0.54 gr.

wanego radcy kolejowego Kołodzieja oraz b. funkcjonariusza Bednera doprowadził do licznych rewizji i aresztowań. Nazwisk aresztowanych dotychczas podać nie można. Aresztowano jednego z referentów biura personalnego dyrektora kolejowej, dwóch zaś przeniesiono do Radomia. Nadużycia polegają na pobieraniu pieniędzy za nadawanie posad awansów i przeszeregowania.

**KASJER RZEŹNI MIEJSKIEJ W ATAKU SZALU STRZELAŁ W JATCE DO POLICJANTA.**

Warszawa. W Anopolu wynikiem we wtorek krwawe zajście.

Do janki miesiąc przyszedł kasjer rzeźni miejskiej Wacław Sowa, który uległ atakowi szalu i dobywszy rewolwer strzelił do policjanta stojącego na posterunku.

Policjant w obronie własnej musiał dać kilka strzałów i ranił Sowę w szyję i lewą rękę.

Rany na szczęście okazały się lekkie i po opanowaniu przeprowadzono Sowę na policję, gdzie zatrzymano go w areszcie do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

**STRAJK DEMONSTRACYJNY W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH**

Warszawa. — Studenci Szkoły Nauk Politycznych odbyli burliwy wiec w swojej uczelni, zakończony uchwaleniem rezolucji protestacyjnej z powodu nieprzyznania Szkole przywilejów akademickich, o które oddawna się ubiega. Uchwalono przeprowadzić wczoraj jednodniowy strajk demonstracyjny.

**ROZKREĆILI SZYNY NA MOŚCIE KOLEJOWYM.**

Lwów. — Na przestrzeni kolejowej Tarnopol — Zbaraz wykrećili nieznani sprawcy 17 śrub przytwierdzających szyny kolejowe do progów na moście kolejowym w Hluboczku Wielkim.

Śruby znalezione u pięciu pastuchów, którzy, jak twierdzą, dokonali kradzieży z lekkomyślności.

Sprawę skierowano do władz prokuratorskich.

**Szajka opryszków**

ograbiała młodzież przyjeżdżającą do szkół warszawskich.

Warszawa. — Od dłuższego czasu na dworcu głównym i jego sąsiedztwie grasowała banda terrorystów, którzy napadali na młodzież szkolną, przyjeżdżającą z okolic podmiejskich do Warszawy. Przestępcy groźbą pobicia i szkian wymuszali od młodzieży stały okup w formie drobnych datków lub oddawania śniadań, a niejednokrotnie ścigali odzież i zabierali podręczniki szkolne.

Kiedy wiadomość dotarła do policji, roztoczono obserwację co wkrótce pozwoliło zlikwidować całą bandę.

Hersztę bandy był niej. Franciszek Tępek, a pomocnikiem jego był Aron Josek Piłka, przyjeżdżający do Warszawy z Ozarowa. Poza tym do bandy należało jeszcze pięciu innych opryszków, których aresztowano. Tępek i owoch pięciu współników zatrzymano w chwili, gdy napadali na ucznia i ścigali z niego płaszcz. Zuchwały opryszków osadzono w więzieniu.



W marszu na Madryt.

Fragment z pod Madrytu: żołnierz wojsk narodowych przymocowuje karabin maszynowy



Wszystkim przyjaciółom, znajomym i krewnym, którzy łaskawie uczestniczyli w pogrzebie Zwłok naszej Drogiej Matki

## ELEONORA DUBIEL

ta droga składamy serdeczne „Bóg zapłać”.  
Synowie, synowie i wnuki.

## ARESztOWANIE FILMU P. T. „ADA, TO NIE WYPADA”.

Warszawa. — W kinie „Apollo” miała się odbyć premiera filmu Konrada Tompa p. t. „Ada, to nie wypada”. Ponieważ producent filmu był winien właścicielowi biura kinematograficznego „Muza-Film” sp. z o. o. — 5.000 zł. za materiał do filmu, sąd okręgowy w Warszawie (wydział handlowy), na podstawie umowy polecił komornikowi opieczetowanie filmu i zakazał wyświetlania go w kinie. Na 15 minut przed rozpoczęciem seansu zjawił się w kabinie kina komornik, który, na żądanie wierzyciela dokonał opieczetowania filmu, pozostawiając go na miejscu. Dłużnicy zapowiadają wystąpienie z akcją wzajemną o szkodo i straty. Zatarg wywołał sensację w sferach filmowych.

## Poznawszy „raj s wiecki”

wrócił skruszeni do Polski.

Warszawa. — Do władz śledczych zgłosiło się sześciu młodzieńców, b. akademików, członków partii komunistycznej.

Otumanieni przed kilku laty przez agitatorów komunistycznych, poszli na lep agitacji wyrotowej, co wykołobilo ich zupełnie życiowo, gdyż stracili możliwość odbywania studiów i wysłano ich na kurs agitatorski do Sowiektów.

Po rocznym pobycie w Rosji i poznaniu istotnych warunków bytowania za czerwonym kordonem, młodzieńcy poznali istotę „raju komunistycznego” i kiedy odkomenderowano ich z powrotem do Polski w celu prowadzenia roboty wyrotowej i antypaństwowej, młodzieńcy postanowili zgłosić się do władz, odpowiedować swoje winy i wrócić na drogę lojalności obywatelskiej. Po przesłuchaniu pozostawiono ich na wolności pod dozorem policji.

## NADUZYCIA W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W GRODZISKU MAZ.

Warszawa. — W tych dniach w gminie żydowskiej w Grodzisku Maz. (pod Warszawą) przeprowadzona rewizja ujawniła nadużycia zarówno w gminie, jak w przedsiębiorstwach pod jej egidą prowadzonych. Aresztowani zostali: prezes gminy Chaim Jakubowicz, kasjer Tyber, rzeczą i inkasent Rajbenbach i kierownik laźni Sznajderman. Sędzia śledczy zwolnił wszystkich z aresztu za kaucją. Wtajemniczeni w stosunki gminy żydowskiej utrzymują, że sprawa powstała na tle zaciętej walki, jaką przeciwko prezesowi gminy Jakubowiczowi prowadzi jego brat rodzony, prezes Zw. drobnych kupców w Grodzisku Maz., pretendujący na fotel prezesa gminy. — Narazie prowadzone są badania o nadużycia.

## SAMOBÓJSTWO ZAST. KAPELM.

### ORKIESTRY MARYNARKI.

Gdynia. — W Gdyni popełnił samobójstwo chor. Józef Paluta, zastępca kapelmistrza orkiestry marynarki woj. Wstępne śledztwo wykazało, że Paluta popełnił samobójstwo z powodu ciężkich przeżyć romantycznych, wskutek czego uległ depresji duchowej.

Paluta odbył jeszcze próbę z orkiestrą, po czym zwolnił cały zespół o pół godziny wcześniej niż zwykle i sam oddalił się w kierunku Chylonii.

W chwili, gdy przejeżdżał przez stary przejazd kolejowy pociąg osobowy Królewiec — Gdynia — Berlin Paluta rzucił się pod koła pociągu, które ciało jego w okropny sposób zmasakrowały. Pociąg zatrzymano i wydobyto poćwiartowane części ciała. Dochodzenie prowadzi żandarmeria.

W związku z notatką zamieszczoną w „Gońcu Czesłochowskim” z dn. 26 b. m. p. t. o zbrodni za bóstwa, oświadczam, że nieprawda jest iakożby odgrażał zabiśnięm Janowi Ossolińskiemu, że co mam swiadków Sprawa ta znalazła swój epilog w sądzie. J. S m o k.

## Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dziś!

# PASTEUR

Film przynoszący zaszczyt wszechświatowej produkcji!

W roli tytułowej **PAUL MUNI**, którego genialną kreację odznaczono I-szą nagrodą.

NADPROGRAMY. — Początek o 5-ej, 7 m. 15 i 9 m. 30. — SZCZ. GÓŁY w AFISZACH.

# KRONIKA

Częstochowa  
27  
LISTOPADA  
Piątek

Dziś — Waleriana b.  
Jutro — Zdźsiławy p.  
Wschód słońca o godz. 7.18  
Zachód — 15.44  
Kalendarzyk historyczny:  
Władz Jerzego Ossolińskiego do Rzymu 1633 r.

— Dziś wybór prezidenta miasta. — Jak już donieśliśmy dziś, w czwartek, o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane na zarządzenie p. wojewody kieleckiego, celem dokonania wyboru prezidenta i wice-prezidenta m. Częstochowy.

— Bezprawne noszenie znaczków szkolnych. Do sądów starościńskich wpłynęło ostatnio kilkanaście spraw o bezprawne noszenie znaczków szkolnych. Jak wiadomo, ununodurowanie szkolne, ustalone rozporządzeniem ministerstwa oświaty, przewiduje noszenie na czapkach określonego wzoru specjalnych znaczków, przedstawiających otwartą księgę. Stwierdzono, iż w wielu wypadkach znaczki te noszone są przez młodzież nie mającą ku temu żadnych uprawnień. Bezprawne noszenie znaczka szkolnego traktowane będzie jako wykroczenie podlegające karze administracyjnej.

## Jaka pływalnia pozyska Częstochowa

Z posiedzenia Zarządu T-wa Krzewienia Sportów Wodnych.

Sprawę budowy pływalni w Częstochowie przedstawiliśmy już na tym miejscu wczoraj w związku z posiedzeniem Sekcji Propagandowej T-wa Krzewienia Sportów Wodnych.

W ub. środę wieczorem doniósł ta dla miasta i interesująca sprawa znalazła szersze omówienie na posiedzeniu prezydium T-wa i przewodniczących wszystkich Sekcji. Obrady pod przewodnictwem prezesa T-wa p. generała Gąsiorowskiego toczyły się w gabinecie wiceprezidenta miasta w gmachu ratusza.

Na wstępie przewodniczący Sekcji Wykonawczej p. pułk. dypl. Kapiełuk złożył sprawozdanie z działalności Sekcji. Opracowany więc został projekt i kosztorys budowy pływalni na wybranym miejscu przy ul. Sobieskiego między gmachem Starostwa a domem księcia. Obliczono, że do robót w pierwszym etapie, t. j. do budowy basenu kąpielowego potrzeba będzie m. in. 700 metr. piasku i 900 metr. żwiru, 80,000 szt. cegieł, 54 tonny żelaza i t. d. Ustalono źródła uzyskania wzgl. nabycia po niższej cenie tych materiałów, jak np. cementu za pośrednictwem Centrali Zw. Cementowni. Odbyły się już konferencje co do dostawy wody do wodociągów miejskich, przyczem określono jako najwyższą cenę 10 gr. za 1 metr. wody. Roboty ziemne rozpoczęte być mają z dniem 15-go marca lub 1-go kwietnia 1937 r., zatrudnienie zaś znajdą tu bezrobotni z ramienia Funduszu Pracy.

W związku z projektem budowy i kosztorysem inż. Lipowicz wyjaśnił, że zgodnie ze szkicem Państw. Urzędu Wych. Fiz. cały kompleks pływalni ma być budowany w dwóch etapach: I — otwarty basen kąpielowy wraz z szatnią, natryskami i t. d. kosztem około 180,000 zł., II — otwarty basen sportowy z wszystkimi urządzeniami kosztem około 90 tys. zł. Pod uwagę były brane stawki najwyższe, ale nastąpi znaczne obniżenie się kosztów dzięki tańszemu lub bezpłatnemu uzyskaniu materiałów.

W ożywionej dyskusji zabierali głos: pp. generał Gąsiorowski, pułk. dypl. Maczek, pułk. dypl. Kapiełuk, mjr. dypl. Słabicki, inż. Usakiewicz, kpt. Grobećko, kpt. Jaskorzyński, inż. Franke, prof. Kułtyna, dyr. Dzieciolowski i dyr. Rządowski.

Po dyskusji postanowiono budowę pływalni większej, otwartej.

Potrzeba więc na ten cel w I etapie

budowy około 180,000 zł., którą to sumę, jak wynika z dokonanego obliczenia, uda się osiągnąć dzięki zapewnionym subsydjom z kilku źródeł m. in. z P. U. W. F., dalej ze składek członkowskich, dochodowych imprez własnych, oraz uwzględniając obniżki kosztów materiałów i robocizny dzięki zatrudnieniu bezrobotnych z Funduszu Pracy.

Sprawozdanie Sekcji finansowej złożył zast. przewodniczącego dyr. Dzieciolowski, a Sekcji Propagandowej — przewodniczący mjr. dypl. Słabicki, przyczem jako jeszcze jedno praktyczne znaczenie pływalni poza względami higieny i krzewienia sportów wodnych zostało stwierdzone, że zgodnie z nowym zarządzeniem władz wojskowych do zawodowych szkół podchorążych nie będą przyjmowani uczniowie, nie umiejący pływać.

W zakończeniu zebrania nakreślono plan dalszej pracy dla wszystkich sekcji. Miara zainteresowania się budową pływalni jest fakt, że od ub. wtorku podpisana została większa ilość deklaracji członkowskich. Składka na rzecz T-wa wynosi 50 gr. miesięcznie.

— Nowa placówka handlu polskiego. W dniu wczorajszym ks. S. Jastrzębski dokonał poświęcenia nowootwartego magazynu ubiorów p. Czesława Stefańskiego przy ul. Najśw. Maryi Panny 8. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kupiectwa i cechów rzemieślniczych, przemawiał zaś prezes Sekcji Średniego Kupiectwa przy Stow. Kupców Polskich p. Radziejowski.

Nowej chrześcijańskiej placówce handlu życzyć należy jak najpomysłniejszego rozwoju.

## Z walnego zebrania

Stow. Właścicieli Nieruchomości.

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu własnym przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 49 walne zebranie miesięczne członków Stow. Właścicieli Nieruchomości.

Zebranie zagała i obradom przewodniczył wice-prezes Zarządu p. Kieszczynski, sekretarował członek Zarządu p. St. Kędziński. Na wstępie na wniosek przewodniczącego, zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłych członków Stowarzyszenia: s. p. Natalii Bargielowej Heleny Pytlech i Heleny Złotej, poczem p. St. Kędziński odczytał protokół z poprzedniego zebrania z dnia 18 października r. b. Przewodniczący p. Kieszczynski wyjaśnił, że na skutek starań w Zarządzie kanalizacji, będą wydawane kosztorysy przed rozpoczęciem robót, na przykalkulacji, tym właścicielom domów, którzy zgłoszą zamiar przyłączenia swoich nieruchomości do sieci miejskiej. Następnie p. Kędziński odczytał okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada r. b. za Nr. 3254/36, w sprawie terminów do wnoszenia podań o przyznanie ulg dla nowowznoszonych budowli w państwowym podatku od nieruchomości, również przez p. Kędzińskiego odczytany został okólnik Polsk. Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomej Miejskiej z dn. 3-go listopada r. b. za Nr. 2185, w sprawie zawierania umów na lokale handlowe i przemysłowe, przyczem dokładnie zostało wyjaśnione, w jakiej formie należy te umowy zawierać. P. Kędziński przypomniał zebranym, że termin płatności podatku od nieruchomości za II półrocze 1936 r. i opłat na Fundusz Pracy za III kwartał 1936 r. kończy się 30-go listopada r. b. Przewodniczący przypomniał o wpłaceniu uchwalonej składki na bezrobotnych do K. K. O. ze starych domów 1 proc., a z nowych domów 3 proc. od połowy dochodu brutto. Na wniosek pp. Cupińskiego, Figlarczyka i Cypra, zebrani postanawiają prosić miarodajne czynniki, aby nad tymi funduszami była ścisła kontrola i aby z funduszu tego bezrobotni otrzymywali pracę, a nie jałmużnę. Również prze-

wodniczący przypomniał zebranym o wpłaceniu uchwalonej składki na Fundusz Obrony Narodowej po 1 proc. ze starych domów i 2 proc. z nowych domów od dochodu brutto. Następnie zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, popierającą żądania kolonij dla Polski.

W wolnych wnioskach uchwalono, aby zorganizować dla członków Stow. wyścigi krajoznawcze, aby akta Urzędu Rozjemczego były zwrócone z Magistratu do sądu, oraz o wyrażenie uznania dla klubu radzieckiego Rady Miejskiej Stronnictwa Narodowego za jego pracę i napisanie otwartego listu w „Gońcu” do tymczasowego prezidenta, o uregulowanie ulicy Piaskowej i zabezpieczenie od powodzi, o wystanie delegacji do Województwa w sprawie pobierania opłat za wodę odpowiednio do pobieranego faktycznie komornego, a nie według komornego z 1914 r., które zostało obniżone.

Na tym zebranie zakończono.

— Z występu tancerki hinduskiej. —

Wczoraj na scenie teatru Kameralnego publiczność częstochowska miała sposobność oglądania znakomitej tancerki hinduskiej Nyoty Inyoka.

Niepospolita i pełna egzotycznego uroku artystka zaprezentowała swą niezwykłą sztukę choreograficzną w szeregu tańców wschodnich, ludowych hinduskich i obrzędowych. Jej interpretacje taneczne, dynamika i ekspresja wywoływały podziw, jako popis talentu, skojarzonego z kultem sztuki. Uwagę również zwracały piękne kostiumy artystki.

Publiczność przyjmowała egzotyczną tancerkę z dużym aplauzem.

## Z walnego zebrania

grupy literacko-artystycznej Lit-ars.

W dniu wczorajszym o godzinie 19-ej w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się walne sprawozdawcze zebranie grupy Lit-ars, literatów i artystów, zrzeszonych przy „Czasopiśmie Literackim”, na które nadesłano liczne listy i depesze gratulacyjne dalszej owocnej pracy.

Zebranie zagała prezes W. Domaniewska, prosząc następnie do stołu prezydialnego pp. J. Niemierkę, T. Wawrzynowicza i K. Browicza, sekretarował p. T. Woźniakowski. Z ramienia ustępującego Zarządu protokół z działalności dotychczasowej odczytał L. Kucharski.

Następnie przystąpiono do odczytania statutu, który z małymi zmianami został przyjęty przez walne zebranie i polecono nowemu zarządowi do zalegalizowania. Statut referował p. J. Niemierko. W skład nowego zarządu przez głosowanie weszli: przewodnicząca W. Domaniewska, wice-prez. J. Mikołajtis i K. Browicz, sekretarz L. Kucharski, zast. sekretarza T. Woźniakowski, skarbnik S. Szramczenko, czł. zarządu E. Jose, A. P. Liszewski, Maria Woźniakówna, J. Niemierko, T. Wawrzynowicz i Z. Niemierkowa. Ponadto wybrano zastępców, Komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

W wolnych wnioskach toczyła się dyskusja i ożywiona dyskusja na najżywniejsze tematy, związane z życiem kulturalnym.

Zebranie po 6-godzinnych obradach w bardzo miłym i serdecznym nastroju zakończono, ustalając wytyczny plan pracy.

Ze sprawozdania, odczytanego przez sekretarza, należy zaznaczyć, że grupa w krótkim, bo zaledwie półrocznym zrzeszeniu się przy redakcji „Czasopisma Literackiego” odbyła 26 zebran protokularnych i 28 zebran towarzyskich literacko-dyskusyjnych w cukierniach miejscowych, celem wprowadzenia w życie tradycji cyganerii. Świadczy to o żywotności nowej placówki kulturalnej na terenie Częstochowy.

— Kto ma zapalniczkę będzie ją mógł ostemplować. Na podstawie dotychczasowych przepisów każdy właściciel zapalniczki, który zwrócił się do urzędu akcyz i monopolów z prośbą o ostemplowanie zapalniczki, podlegał karze przewidzianej za posiadanie zapalniczki nieostemplowanej.

Władze skarbowe stały bowiem na stanowisku, że do posiadania takiej zapalniczki, każdy ze zgłaszających się doszedł w sposób nielegalny, gdyż albo ją wyprodukował albo przywoził zza granicy, ukrywając przed władzami, albo nabył z przemytu.

W departamencie akcyz i monopolii opracowany został obecnie nowy tekst przepisów o stemplowaniu, umożliwiają-

### Kino „STYLOWY”

Dziś w czwartek niedawno  
PO RAZ OSTATNI  
Wspaniały film polski

## Rapsodia Bałtyku

PORANKÓW z tego filmu nie będzie!  
Dla uczącej się młodzieży znaczne ulgi

Uwaga: Bilety ulgowe z kuponami dotowane dn.  
10 listopada tracą swą wartość z dniem dzisiejszym

jących ostemplowanie zapalniczki, bez narażania się na jakakolwiek karę.

— **Z Kawodrzy Górnej.** Dnia 15 b. m. staraniem Oddziału Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Kawodrzy Górnej odbyła się doroczna akademja ku czci św. Stanisława w sali Strazy Ogniowej. Na program akademji złożyły się: śpiew o św. Stanisławie, referat wygłoszony przez dr. Zająca na temat: „Duch Chrystusowy pod stajnią wychowania w K. S. M.”, deklaracja druha Jaronika „Sw. Stanisław Kostka”, występ orkiestry pod kierunkiem p. M. Sypka i krótki utwór sceniczny. Na zakończenie orkiestra odegrała wianankę melodij i marsza.

Akademja zgromadziła dużo starszych, a przede wszystkim młodzieży. Jest to zachęta dla druhów, a szczególnie dla kierownicza na czelę z prezesem S. Jastrzębskim, by również nadal swych sił młodych nie szczydził dla pracy nad urobieniem charakterów, by zawsze być gotowym służyć Bogu i Ojczyźnie. J. Z.

— **Nocne dyżury aptek.**  
W nocy z dnia 26 na 27 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

## Z Sądu Okręgowego Sensacyjny proces

o nadużycia w gminnej kasie pożyczkowej w Grabówce.

Wczoraj w dalszym ciągu procesu w Sądzie Okręgowym zeznania składał oskarżony Wł. Strzelecki, który udawał swoją niewinność, obciążając Idziaka. Ponadto zeznania złożyli oskarżeni: Iglkowski, Nowak i Strusiński.

Z świadków przesłuchany został jedynie insp. p. Ostrowski, który, przeprowadzając lustrację kasy w Grabówce, stwierdził brak 7,000 zł. w gotówce, a które to pieniądze powinny być się tam znajdować.

Sąd o godz. 16-ej m. 30 przerwał rozprawę i odczytał przesłuchanie świadków do dnia dzisiejszego.

Dziś rano poza świadkami z pierwszego dnia do przesłuchania na wokandzie znalazło się 40-tu świadków, przeważnie tych, którzy już występowali w poprzednim procesie o nadużycia w Grabówce.

### Dom ze skladek i zabaw.

Świadek Kotas Stanisław zeznaje, że Komitet budowy Domu Ludowego w Wielkim Borze wystawił weksle na 10,000 zł. a później na 6,000 zł., które to świadek żyrował. W Komitecie był członkiem. Nie wie, kto podejmował pieniądze. — Ogólnie zbierali się zawsze w szkole i weksle podpisywali. Weksle dostarczył Idziak. Później otrzymał świadek zawiadomienie od gminy, że weksle Komitetu będą wycofane, a trzeba dać własne. Ja — mówi świadek — dam weksel na 2,000 zł., a później będę musiał wykupić. Pan Strzelecki powiedział, że weksle będą leżeć w kasie jako depozyt.

Sędzia: — Weksel pan na 2,000 zł. wykupił?

— Ależ skąd. Gmina się upomina. Ma przecież dom. Ja nie płacę weksli. Dom miał kosztować 20,000 zł. Pieniądze miały być zebrane na budowę domu ze skladek i zabaw.

Sędzia: — I pan przypuszcza, że wieś mogłaby spłacić z zabaw 20,000 zł.?

Świadek: — No, byli tam starsi gospodarze. Widocznie musieli wiedzieć, co robią. Ogólne wydatki były 20,000 zł. z czynną, a pożyczki wzięliśmy na 16,000. Kto dał ratę? — nie wiem. Raz była zabawa i dała 200 zł. — może z tych zabaw?

Osk. Idziak zaznacza, że przy zamknięciu było ponad 25,000 zł. Sam świadek wziął 2,000 zł. z kasy.

Sw.: — Nie brałem żadnych pieniędzy. Osk. Idziak: — To jest ciekawa rzecz. Sędzia: — Dlatego jest sprawa.

### Straszny bałagan.

Osk. Idziak: — U nas był straszny bałagan, nie można było dojść do ładu. Ja sam spłaciłem niektóre rzeczy. To była moja krwawica.

Osk. Strzelecki: — Czy budował w tym czasie Idziak stodołę?  
Świadek potwierdza. Wówczas osk. Strzelecki wyjaśnia, że Idziak przysłał weksle na pokrycie własnych zobowiązań. Nie chciałem przyjąć weksli dlatego, że czułem jakąś malwersację. Wielki Bór wziął pożyczki, a oprócz tego Idziak brał prywatnie. Idziak wziął pożyczki na 2,000 zł. i 2,500 zł. na budowę remizy strażackiej. Bank Rolny odmówił dalszych pożyczek, wówczas Idziak obstawiał pieczętkę budowy Domu Ludowego i uzyskał pożyczkę z Banku Rolnego na 10,000 złotych.

Świadek Kotas zeznaje na pytanie oskarżonego Idziaka, że wieś dała 300 zł. ze skladek.

— Zaprzeczam kategorycznie — oświadcza Idziak — abym brał 10,000 zł. pożyczki. Gotówki nie brałem.

### Najczystsza sprawa.

Świadek Brodziak Jan, mieszkaniec wsi Kalej, był prezesem gminnej kasy pożyczkowej w Grabówce. Kupiliśmy w r. 1927 nawozów od Sejmiku na jakieś 20 tysięcy zł. Sprzedawaliśmy. Później leżałem chory na astmę. Wtedy przyjechał Idziak z wekslami na kupno nawozów na 1927 r. Tymczasem na rachunek Sejmiku nawozy były wzięte. Później dowiedziałem się, że weksle poszły gdzieś indziej. Podobno otrzymał weksle p. Iglkowski. W 1930 r. gdy miałem przez znowu złamany obójczyk, przyjechał tenże Strzelecki i Idziak, abym podpisał nowe weksle i zapewnił mi, że to jest najczystsza sprawa. Podpisałem. I te weksle poszły w obieg, a miały być dla wycofania starych. Po tym Strzelecki z Idziakiem kłócili się. Czy nawozy od Iglkowskiego miały być taniej, tego nie wiem. Iglkowski nie nadesłał nawozu. Chciałem się zrzec prezesostwa. Pan Idziak i Strzelecki prosili, żebym się nie zrzekał. Miałem zaufanie do pana Idziaka: Strzeleckiego. Weksle podpisałem w blanco na pokrycie. Nie interesowałem się niczym, bo leżałem chory.

### Prezes chory na anemię mózgu.

Sędzia: — Dlaczego ukryli przed panem fakt kupna gdzieś indziej nawozu.  
Świadek: — Nie wiem. Leżałem chory, bo miałem kości polamane. Pan Strusiński dowiedział się skąd, że są weksle nielegalne i mówił — załatwicie tę sprawę.  
Sędzia: — Kto rzucił kasę?  
Świadek: — Pan Idziak, bo on to robił sprytnie, umiał pojechać i załatwić. Pożyczki załatwiali wspólnie p. Strzelecki i Idziak. Byłem chory na anemię mózgu w 1934 r., to nic nie wiem.

Sędzia: — Dlaczego pan się nie zrzekł prezesury, kiedy pan był chory na anemię mózgu?  
Sw.: — Mam napisane stare podanie. Osk. Idziak oświadcza, że pojechał do Kielc po pożyczkę z dwoma wekslami: na 5,000 zł. i 10,000 zł. Pożyczki nie dostałem i weksle w blanco podpisane przeze mnie, Strzeleckiego i Brodziaka oddałem rachmistrzowi. Gdy wykupowaliśmy weksle na 6,000 zł. Strzelecki mój weksel, ten z Kielc, którego mi nie oddał, puścił w ruch. Weksel potem obciążył mnie na 10,000 zł.

Świadek Brodziak dalej zeznaje, że co mu przyszła, to podpisał.

Przesłuchanie świadków idzie bardzo wolno, gdyż oskarżeni zasympują świadków pytaniami.

## Konfiskaty mięsa z potajemnego uboju.

W związku ze wzmocnionym procedurą potajemnego uboju kontrolerzy Rzeźni miejskiej codziennie wykrywały w różnych jatkach mięso, głównie z ubitych potajemnie cielat. Mięso to zazwyczaj ukrywano jest w brudnych skrytkach, komórkach i t. p. w wysoce anty-sanitarnych warunkach.  
Wczoraj kontrolerzy wykryli i skonfiskowali w jatce Abrahama Forberga przy ul. Piłsudskiego 23 ukryte w skrytce ze śmieciami i papierami 3 kg. cielęciny z potajemnego uboju, a dziś rano u Złoty Gelbera (Garnarska 38) — 11 kg. cielęciny.  
Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

— **Do odebrania.** W I-ym Komisariacie znajduje się do odebrania zniekształcony rower niewiadomego właściciela.

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## OBRABOWANIE AMBASADY WŁOSKIEJ.

Rzym, 26.11. — Z tutejszych kół półurzędowych donoszą, że siedziba ambasady włoskiej w Madrycie została zrabowana. Nieuznanowanie eksterytorialności dyplomatycznej placówki włoskiej świadczy o zupełnej anarchii, panującej w stolicy Hiszpanii.

Włoskie koła półurzędowe podkreślają, że nawet w Abisynii konsulatu włoski został uszanowany przez wojska negusa podczas wojny.

## Zamiana kary śmierci NA 10 LAT WIEZIENIA.

Berlin, 26.11. — Skazany na karę śmierci w procesie nowosybirskim niemiecki inż. Sticking, został ulaskawiony, a kara śmierci zamieniona na 10 lat więzienia. Jak slychać, ulaskawienie Stickinga nastąpiło na skutek interwencji Anglii u rządu sowieckiego. Koncesja ta ze strony rządu sowieckiego wskazuje, że rządowi sowieckiemu nie zależy na dalszym zadrzażeniu stosunków z Trzecią Rzeszą.

## Wykonanie 6 wyroków śmierci

Moskwa, 26.11. — Tass podaje: Prezydium centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. odrzuciło prośbę o ulaskawienie przestępców, skazanych przez kolegium wojskowe najwyższego trybunału ZSRR, w dniu 22 listopada: Noskowa, Szubina, Kurowa, Andrejewa, Lachcenki i Pieszczonowa, którzy byli głównymi organizatorami i najbardziej czynnymi uczestnikami dywersji i sabotażu grupy kontrrewolucyjnej w zagłębiu Kemerowo. Prośba o ulaskawienie Leonienki, Kowalenki i Stickinga, skazanych w tej samej sprawie, została przez prezydium komitetu centralnego uwzględniona. Prezydium złagodziło w stosunku do nich karę śmierci na karę 10 lat więzienia.

Wyrok na Noskowa, Szubina, Kurowa, Andrejewa, Lachcenki i Pieszczonowa został wykonany.

## Niewierny „narzeczony” wyłudził 200 zł.

Kopa Weronika, zam. przy ul. Najsw. Maryi Panny nr. 19 zameldowała w policji: że w miesiącu wrześniu 1935 roku poznała się z rzekomym Aleksandrem Stępniewskim, zam. w Zagłębiu Dąbrowskim, który pod pozorem ożenku wyłudził od niej 200 złotych, przy czym na szkodę pracodawczyni, meldującej skradł trzy łyżeczki i trzy noże srebrne.

Obecnie jak dowiedzieli się poszkodowana, że rzekomy Stępniewski nazywa się Stępień, jest żonaty i zam. w Kłomnaciech.

— **Został pobity.** Nowak Władysław, zam. we wsi Rząsawy, gminy Rędziny za meldował w pol. że w dniu 24 bm. na ulicy Warszawskiej został pobity przez Sikorę Józefa, zam. we wsi Wierchowicki gm. Grabówka.

— **Robak w chlebie.** Jarosz Franciszek, zam. przy ul. Lipowej Nr. 26, zameldował w policji, że w chlebie, kupionym w piekarni Chaima Bużyny, przy ul. Limanowskiego Nr. 49, znalazł zapieczonego robaka.

— **Pożar we wsi Starcza.** W dniu 23 bm. o godzinie 23-ciej we wsi Starcza, gminy Rększowice, w zagrodzie Kottuna Jans, z nieustalonej przyczyny powstał pożar, wskutek którego spaliła się obora i stodoła drewniana. Straty wynoszą 150 złotych.

— **Kradzież skóry.** Olczyk Zygmunt, zam. przy ul. Nodręcznej nr. 10 zameldował w pol. że w czasie targu skradziono mu ze sklepu kawałek skóry podszewowej, wart. 3 zł. Jak ustalono, kradzieży tej dokonała Szelazek Stanisława, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 39, od której skradzioną skórę odebrano.

## Kronika sportowa

### Nowy zarząd klubu „Brygada”.

W ubiegłą niedzielę na rocznym zebraniu K. S. Brygady wybrano nowy zarząd klubu w osobach — prezes dyr. E. Jose, wiceprezes nac. Bol. Stępień, sekretarz Jerzy Szczygielski, skarbnik Ujma Ignacy, gosp. Jan Kotarba, czł. Zarządu: Kaz. Włockowski i Jan Motloch

## MIN. ANTONESCU W WARSZAWIE.

Warszawa, 26.11. — Dziś rano przybył do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu z małżonką i towarzyszącymi. Ministra powitał min. Beck z małżonką, która wręczyła pani Antonescu wianankę kwiatów.

## Zlikwidowanie blokady NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM.

Warszawa, 26.11. — Po zamknięciu przejścia Krakowskiego Przedmieścia między ul. Traugutta i Królewską policja przyłączyła do usuwania studentów z uczelni. O godz. 12 min. 45 w nocy silne oddziały wkroczyły na teren Uniwersytetu, usuwając transparenty zawieszane na bramie. Następnie przy pomocy strazy ogniowej, która przybyła na miejsce około godz. wpół do drugiej w nocy przystąpiono do właściwej akcji. Posługując się drabinami straż ogniowa skierowała strumienie wody na pierwsze piętro Auditorium Maximum. Rzucano były także bomby łzawiące. — Część akademików usunęto z parteru gmachu około godziny drugiej.

O godz. 2 m. 30 na skutek prowadzonej akcji studenci zostali zmuszeni do opuszczenia Auditorium Maximum i udali się na dziedzińce. Skąd skierowano ich do gmachu głównego, gdzie policja przystąpiła do legitymowania zatrzymanych.

Przesłuchanych studentów w liczbie 200 przetransportowano do aresztów śledczych. Wnętrze Uniwersytetu uległo dość dużemu zniszczeniu, meble polamane. Straty wskutek blokady i akcji usuwania blokujących są znaczne.

### ODMOWA.

Wilno, 26.11. — Delegacja studentów żydów zgłosiła się do rektora uniwersytetu i oświadczyła, że nie zgadza się na osobne miejsca w salach wykładowych.

### OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny Sekcji Fej w Częstochowie obwieszcza, że zostały otwarte postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Reli wte Rali z Hamburgerów Halika, jako właściciela: 1/3 niepodzielnej części działki ziemi o powierzchni 1267,45 sążni kw., reszty 1/3 niepodz. części działki ziemi, oznacz. na planie Nr. 25, 1/3 części działki frontu o powierzchni 1368 sążni kw. oznacz. na planie Nr. 3, pozostałych w Częstochowie, a pochodzących z części folwarku Kamień lit. A, oznaczonych Nr. rep. hip. 660 i właściciela połowy działki ziemi w Częstochowie o powierzchni 6071,5 mtr. kw. oznacz. Nr. rep. hip. 2251.
- 2) Flawianie P. Piotrze Zykwiński, właściciela 144/1440 niepodzielnych części nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. rep. hip. 1725.
- 3) Szymon Frydman, właściciela niepodzielnej połowy nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. rep. hip. 1251.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 9 czerwca 1937 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii Pisarza Hipotecznego Sekcji Fej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzyj.

m. Częstochowa, dnia 24 listopada 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny Sekcji Fej

DO WYNAJĘCIA  
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, zaraz, III-a Aleja nr. 53. 3162

POKÓJ  
umeblowany, nowoczesne wygody do wynajęcia — ul. Jasnoogrodka nr. 51/52 m. 3 — parter.  
E. ZARZECKI Aleja 37

POTRZEBNA  
zawodowa kelniera, miłośnik powierczności — do „Kuchni Polskiej” II Aleja nr. 42. 3161

SKLEP  
spółczywczy z mieszkaniem sprzedam, ul. Warszawska nr. 38. 3969

WATALINA  
oraz wszelkie dodatki krawieckie poleca po cenach niskich i-a Henryk Dziuk, II Aleja 23, w podwórzu.

ZGUBIONO  
legitymację Fund. Państw. wydaną na imię Władysława Zgrzebnego. 3968

DO WYNAJĘCIA  
zaraz na parterze trzy pokoje, kuchnia i przedpokój, dwa pokoje, wspaniały, przedpokój, z wygodami oraz iletka pokój o 2-ach oknach, z wodą, Kilińskiego 29 gospodarz

Opłaczajcie się w Gońca

OFIARY ZŁOŻONE  
w Redakcji „Gońca Częstochowskiego”

Zamiast wieńca na grób kołчанej matki, babci i prababci Amny Łąpskińskiej składają zł. 10 do uznania ks. prof. Wróblewskiego Rydlowie i Denkowsky.  
Na F. O. N. Antonina Kantorskiego zł. 10.—  
Na biednych do uzn. Br. Albertynów Z. M. zł. 1.—  
NA POMOC ZIMOWA  
DLA BEZROBOTNYCH  
Z. M. zł. 1.—

## Trzy koncepcje co do roli Wodza Naczelnego

„Głos Lubelski“ organ Str. Narodowego rozważa rolę, jaką ma w Polsce do spełnienia Wódz naczelny armii. „Rola Naczelnego Wodza nie jest bynajmniej łatwa w czasach obecnych, a najtrudniejsza bodaj jest w Polsce. Samo położenie geograficzne naszego państwa sprawia, że odpowiedzialność za jego całość i bezpieczeństwo, cięższe na osobie Naczelnego Wodza, jest niemałym ciężarem. Sądzimy, że ten ciężar będzie tym łatwiejszy do podźwignięcia, a praca Naczelnego Wodza da tym większe wyniki, im dalej od praw politycznych i sporów wewnętrznych znajdując się bezdzielnie Armia i jej Wódz, im więcej jego działalność koncentrowana jest bezdzielnie na sprawach Obrony Państwa. Natomiast zbroczenie z tej drogi mogłoby tylko pozycję wodza armii w społeczeństwie osłabić.

Piszemy o tym dlatego, że ściera się obecnie w Polsce jakby kilka koncepcji. Pierwsza z nich jest ta, której parokrotnie dawaliśmy wyraz na łamach naszego pisma, koncepcja apolitycznej narządności spraw Obrony Państwa i „nadpolityczności“ czy „popolityczności“ osoby, która je personifikuje.

Koncepcja druga to koncepcja uzupełnienia naszego ustroju konstytucyjnego osobą Naczelnego Wodza Armii, który miałby zajmować w państwie jakiegoś bliżej nie sprecyzowanego narazie stanowiska zbliżonego do stanowiska, jakie zajmował w ostatnim dziesięcioleciu Marszałek Piłsudski.

Koncepcja trzecia — to koncepcja rozbitków BBWR., którzyby chcieli znaleźć w Wodzu Naczelnym deskę ratunku, sięlektóraby wydzignęła zbankrutowanych polityków z upadku i nicotści i wydzignęła wszystkich zawieszonych na światło, na zerowisko mandatów, posad, wpływów i zaszczytów. Jest koncepcja anektowania wodza armii na rzecz karier przeróżnego kaziuchopstwa, koncepcja najgorsza ze wszystkich.

Która z tych koncepcji stanie się rzeczywistością u nas po akcie z 10 listopada?

„Czy marszałek Śmigły Rydz zostanie protektorem obozu przygotowanego przez p. Kocę — nie wiemy. „Proklamowanie“ tego obozu nie nastąpiło w dniu 11 listopada i nie wiadomo kiedy na stąpi. Zwycięzcy powinna myśleć, że wojska z żadnym obozem politycznym łączyć nie należy, bo wojsko jest dobrem całego Narodu. Zdaje się natomiast, że rola marszałka Śmigłego - Rydza nie ograniczy się bynajmniej do spraw armii, a rozrośnie się raczej do rozmiarów nowego czynnika ustrojowego“.

**KALAMARZE ALABASTROWE,**  
Kalendarze na r. 1937  
Malowanki, słomka ozdoby choinkowe  
w dużym wyborze do nabycia  
w Księgarni i Sklepie „GONCA“

## Z KRAJU

(—) **Tragiczna śmierć.** Z Łodzi donoszą: Na budowl przy ul. Brzeźnej 14 wydarzył się tragiczny wypadek. Przy włączaniu belek jedna z nich spadła z wysokości trzeciego piętra, przebijając przewidywane zabezpieczenie stropów i runęła na zatrudnionego na I piętrze robotnika, który przygnieciony belką doznał zmiężdżenia głowy i klaki piersiowej i zmarł na miejscu. Zwłoki zabezpieczono i zarządzone dochodzenie w celu ustalenia, kto ponosi winę za wypadek.

(—) **Proces o spadek** po ś. p. dyr. Michale Wąsowiczu. Z Łodzi donoszą: Po krwawym dramacie w łódzkiej ubezpieczalni w czerwcu r. b. kiedy od kul zredukowanego urzędnika Macandera, padł dyrektor Ubezpieczalni ś. p. Michał Wąsowicz, a w chwilę potem odebrał sobie życie zabójca, wyszło na jaw, że zabity ś. p. Wąsowicz posiadał dwie żony: jedną w Krakowie, drugą w Łodzi.

Po przeniesieniu się z Krakowa do Łodzi dyr. Wąsowicz w tajemnicy przed żoną i rodziną zmienił wyznanie na katolickie i wstąpił w nowy związek małżeński z urzędniczką ubezpieczalni łódzkiej.

We wtorek, dn. 24 bm., rozpoczął się w Łodzi proces o spadek po zabitym dyrektorze ubezpieczalni łódzkiej. Na rozprawie nie przybyła druga żona p. Zofia Małnowska. Adwokat występujący w imieniu pierwszej żony wniosł o zasądze-

nie całkowitego prawa do spadku na rzecz p. Adeli z Hardtów Wąsowiczowej. Orzeczenie w tej sprawie wyda sąd w najbliższych dniach.

(—) **Stada wilków w Małopolsce** Wschodniej. W południowej części pow. krosieńskiego polowały się większe stada wilków, które przeszły masowo ze strony czeskiej i wyrządzały wielkie szkody w polach i inwentarzu gospodarstwu. — Władze zamierzają wypęcić szkodników przy pomocy straży granicznej, policji i miejscowej ludności.

(—) **Krwawa zemsta zradzonego męża.** Z Lublina donoszą: We wsi Wyganiów (pow. lubartowski) został zastrzelony na podwórku swej zagrody Aleksander Bober.

Podejrzana skierowana została przeciw sąsiadowi Bobera, Józefowi Stolarczykowi. Stolarczyka aresztowano. W krzywym ogniu pytań przyznał się zbrodni, oświadczając, że zemścił się na Boberze, który był amantem jego żony.

## Pożar dla zatajenia morderstwa

Z Radomska donoszą: We wsi Radoszewice powiat radomkowski wybuchł pożar w zagrodzie Stanisława Więckia. Ogień strawił doszczętnie dom mieszkalny, obórę i stodołę. Śledztwo wykazało, że na strychu domu spłonął 28-letni Aleksy Kaleta, lokator Więckia. Dalsze dochodzenie ustaliło, że miało tu miejsce zabójstwo i rozmyślnie podpalenie. Zabójcą był gospodarz Stanisław Więćek, który zamordował swego lokatora, zwłoki ukrył na strychu a później dla zatajenia śladów dom podpałił. To zbrodnię przedstawił się dość tajemniczo. W zbrodnię ponadto wmięszany jest swagier Więckia Józef Idział. Aresztowano ich obu i osadzono w więzieniu w Radomsku.

Nie zasną głodu w ziemi brat.

## 60-latki na emeryturę

Pogłoski o podwyższeniu wydatków emerytalnych.

Warszawa. — W kołach politycznych krąży pogłoski, że w nowym preliminarzu budżetowym na rok 1937—38, który w dniach najbliższych ma być wniesiony do Sejmu, pozycja wydatków na emerytury ma być w porównaniu z rokiem bieżącym zwiększona o kilka milionów.

W związku z tym przypuszczają, że to zwiększenie wydatków emerytalnych wywołało jest zamiarem od młodego personelu w służbie państwowej w ten sposób, iż od 1 kwie-

nia 1937 r. wszyscy mający ukończyli 60 lat przeszliby na emeryturę.

Jak wiadomo, w tymże terminie ma wejść w życie nowa ustawa emerytalna, której projekt będzie wniesiony przez rząd na obecną sesję sejmową, a która wprowadza odrębny i samostanowiony w sobie fundusz emerytalny.

W ten sposób stoimy przed okresem nowych zasadniczych zmian w polityce emerytalnej państwa.

nie, mógł je równie dobrze wyznaczyć nie w pałacu cesarskim, a na księżycu i świateł domość, że wówczas miałyby znacznie więcej kłopotu z zawiadomieniem swego śledzącego wydatnie poprawiła humor i samopoczucie Joe King'a.

Nasunął więc jeszcze bardziej kapelusza na oczy i odpowiadał z wielkim przejęciem „Good save the King“, co mu się zdarzyło tylko w wyjątkowych wypadkach i przy dobrym humorze.

Między pierwszą zwrotką a drugą, Joe King skonstatował, że melodia tej pieśni świetnie nadawałaby się do przeobrażenia foxtrotta, a spostrzeżenie to dowodziło nieźlebie że technik budowlany ma już zupełnie pogodny pogląd na życie i świat. W chwilę później przeskakując dość szeroki rów, wykopany niewiadomo dla czego przez kogoś na samym środku drogi, Joe King stwierdził, że jego udziałem nie sportowe i forma nie pozostawiają nic do życzenia.

Świadomość tego, spowodowała, że przyspieszył kroku i podał naprzód z szybkością ośmiu kilometrów na godzinę...

W pewnym momencie nie dojrawszy spowodu ciemności, drugiego również do cnie wykopanego na samym środku drogi rowu, wywnął potężnego koźła i wyładował nosem na jego dnie, brudząc sobie przytem twarz i ręce.

Podniósł się, Joe King wypowiedział jednym tchem kilkanaście życzeń pod adresem Abisynji, jako państwa. W chwilę później, oclerając twarz chusteczką dodał jeszcze kilka równie „przyjemnych życzeń“ tym razem kierując je w stronę czarnych obywateli Abisynji...

Nawiasem dodam, że gdyby życzenia sympatycznego Anglika spełniły się choć

w jednej dziesiątej części, wojna włosko-abisynijska skończyłaby się w jednej chwili, gdyż wojskom Italii zabrakłoby przeważników.

Wyczerpawszy swój dość zresztą obfity repertuar „przysłów“ ludowych Joe King poszedł dalej.

Teraz był już ostrożniejszy. Kroczył wolniej, niemal z powagą, a że do pałacu cesarskiego pozostało już tylko kilka minut, wkrótce był na miejscu.

Wartownikowi pokazał swą legitymację, otrzymaną ongiś od majora Diney'a, a stwierdzając przynależność okaziciela do tajnego wywiadu Negusa Negesti.

Wartownik spojrział na legitymację z wielce mądrym wyrazem oczu, przyczem żył się tak dziwnie, że trzymał ją „do góry nogami“. Popatrzył przez chwilę i bez słowa wpuścił technika budowlanego na teren pałacu.

Joe King nie raz bywał w mieszkaniu majora, to też natychmiast skierował się do prawego skrzydła, gdzie w oknach konat, zajmowanych przez majora, palił się światło.

Przeszedłszy przez tłaczoną pustką obrzmy korytarz, Joe King zatrzymał się przed drzwiami, poza którymi wedle wszystkich przypuszczeń, powinien był znajdować się major Diney.

Joe King był człowiekiem nie uznającym wszelkich konwenansów i zrywając, to też niezapukawszy nawet, nacisnął klamkę drzwi i pachnąwszy silnie wszedł do środka.

Zgłupiał...  
Obok szerokiego burta na posadzce, leżał jego zwierzchnik major Diney, chłuba i sława „Intelligence Service“.

Z głowy majora sączył się wąski stru-

(—) **Uczta złodzieja.** Z Warszawy donoszą: Przez niedomknięte okno od strony podwórza dostał się w nocy do kuchni kawiarni „Warszawianka“ (Marszałkowska 42) jakiś złodziej, który spożył żółki w galarecie, następnie pasztet, żeś pieczoną i grzybki marynowane, na zakończenie popił piwem i lemoniadą. Po obfitej uczcie złodziej położył się na stole i zasnął snem sprawiedliwego. — Około godz. 6 rano amator bezpłatnej konsumcji, otworzywszy drzwi, wyszedł na podwórze. Ponieważ brama była jeszcze zamknięta, schronił się na frontowej klatce schodowej, pragnąc stamtąd natychmiast ułotnić się. Jednak w tym czasie nadszedł właściciel kawiarni, Jan Justyński, który, zastawszy drzwi kawiarni otwarte oraz nieład panujący w kuchni i sali bufetowej — wszczął alarm i darmozajada pochwyciło. Był to 24-letni Józef Domaradzki, reżnik (Karolkowa 42).

## Bezczelni oszuści

dokonywali „inspekcyj“ w Poznaniu i na Pomorzu.

Z Warszawy donoszą: W kronikach kryminalnych Warszawy notowany był już niejednokrotnie, jako „bohater“ różnych afer baron Marjusz Kelles-Kraus, który szczególnie żerował na periodycznych wydawnictwach, udając akwizytora.

Kiedy Kelles-Kraus był już mocno skompromitowany na gruncie warszawskim, przeniósł się na Pomorze i do polnańskiego, gdzie wznowił swą „działalność“ tym razem przy pomocy Ormianina Ter-Gazarowa. Kelles-Kraus zdołał zdobyć listy polecające jednego z ministrów i przedstawiał się za członka komisji ankietowej, badającej warunki bezpieczeństwa pracy w ośrodkach przemysłowych i w większych majątkach. Wraz z Kelles-Krausem i Gazarowem odjeżdżał te ośrodki ich pomocnicy: niej. Rychliński i Kauf.

Stwierdziwszy jakiegoś nieporządku, oszuści pod groźbą dużych kar, wymuszali... ogłoszenia dla „Tygodnika Ilustrowanego“, lub czasopisma „Straż Państwa“, których byli akwizytorami.

Ponadto zbierali składki na fundusz związku przedsiębiorców dla ubiegania się o obniżkę stawek ubezpieczonych. Kelles-Kraus zdobył fotografię ambasadora niemieckiego Moltkego z autografem i przy pomocy tej fotografii szantażował kolonistów niemieckich, groząc im, że władze zamierzają rzekomo rozparcelować majątki niemieckie, on zaś obiecywał za wynagrodzeniem interwencję u ambasadora.

Całą czwórkę wreszcie aresztowano i obecnie oszuści zasiadli przed sądem okr. w Warszawie.

ZENON RÓŻAŃSKI.

## Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abisynijskiej. Łączył się z pałacem cesarskim już kilkanaście razy lecz bez rezultatu. Ciagle słyszał flegmatyczną informację telefonicznie ze stacji, że „numer nie odpowiada“ i tak samo flegmatycznie prosił o ponowne połączenie.

Trwało to z pół godziny, aż wreszcie Joe King zdenerwował się. Niemożność uzyskania połączenia z majorem, stawała go w konieczności pójścia do pałacu. Nacisnął więc kapelusza na oczy i podniósłszy kołnierza jasnego płaszcza gabardynowego, wyszedł na ulicę.

Powietrze było wilgotne i ciężkie. Zbliżał się właśnie termin krótkiej pory deszczowej, podczas której opady atmosferyczne trwają bez przerwy od 8m do 10 dni.

Obecnie spodziewano się ogólnie, że la da dzień deszcz zacznie padać. Nawet dowództwo wojsk abisynijskich miało w związku z tem zupełnie określone nadzieje i plany.

Joe King zaś niczego nie zniósł bardziej niż wilgoci. Uczuł fizyczny wstręt do wsiątkiego, gdzie można się było doszukać wody.

Ponieważ zaś obecnie powietrze stolicy Abisynji aż nadto przesycone było zgromadzoną w przestworzach wodą, technik budowlany otulił się skrupulatnie płaszczem i wyrzucając z siebie od czasu do czasu różne brzdące słowa podał w kierunku pałacu cesarskiego.

Mimoходом uczynił uwagę, że Haile Selassie wyznaczając majorowi mieszka-

myczek krwi, rozlewając się w dość dużą plamę na szyi.

Joe King był człowiekiem przedko orientującym się w każdej sytuacji, to też i teraz osłupienie, w jakie wprawił go widok leżącego majora, minęło bardzo szybko.

Jednym skokiem znalazł się przy leżącem. Chwytał trochę nerwowo prawa rękę i wstrzymawszy oddech, zbladł puls.

Był on trochę za wolny, lecz wyraźny. Major Diney żył...

To wystarczyło narazie Kingowi Odepchnął nogą wawadzający mu fotel i podłożywszy pod plecy majora swą potężną rękę, drugą ujął go pod kolaną i zdźwignął.

Trzymając bezwładne zwiastujące ciało majora Diney'a w powietrzu, najpierw uklął na jednym kolanie, później zaś wyprostował się lekko zupełnie wstał.

Wniósł nieprzytomnego do sypialni, lecz przemknęło mu przez głowę, że szkoda czystej pościeli.

Rozejrzawszy się i spostrzegł w trzeciej kolennicy stojącą pod ścianą kozetkę, na ty le obszernej, że możnaby na niej ulżyć majora w zupełnie swobodnej pozycji.

Zrobił to i wrócił do pierwszej komnaty. Znajdowała się tam niewielka umywalka przy której stał pełny kubek wody.

Wziął miednicę, ręcznik i wodę, poczem wrócił do nieprzytomnego. Krew ze skroń przestawała się sączyć, toteż technik budowlany miał znacznie łatwiejszą pracę z nałożeniem opatrunku.

Przedewszystkiem zmzył dokładnie wodą całą twarz majora i dopiero wówczas przyszło mu na myśl, że Diney, jako człowiek niewątpliwie przeczony, powinien posiadać gdzieś w mieszkaniu apteczkę po ową.







Mieszczęśliwe małżeństwo.

Podczas jednej z zabaw dziecięcych w Londynie urządzono wesoly korowód, podczas którego ubrane w specjalne kostiumy dzieci przedstawiły „parę małżeńską”. Jak widzimy, male to „małżeństwo”, tonące we łzach, nie należy do najszczęśliwszych przeżyć w życiu młodocianych wykonawców ról „małżeńskich”.

## Ze świata

✕ **Posel niemiecki nie podał ręki polskiemu sowieckiemu.** Prasa rumuńska donosi o incydencie jaki zdarzył się onegdaj na przyjęciu w min. spraw zagr. w Bukareszcie.

Posel sowiecki Ostrowski przystąpił do gościa niemieckiego Fabritiusa i chcąc się przywitać, wyciągnął do niego rękę. Fabritius odmówił podania ręki wyrażając się: „mordercy moich braci ręki nie podaje”.

Incydent wywołał niebawym poruszenie.

✕ **Wystawa filmowa w Kopenhadze.** Odbywająca się obecnie w Kopenhadze wystawa krajowego przemysłu filmowego cieszy się wielkim powodzeniem. Zwłaszcza sensacje wzbudzają wyświetlane na wystawie dawne filmy nieme, w których debiutowali: Asta Nielson, Olaf Føns, Waldemar Philander, Nils Chrisander i Greta Garbo.

✕ **Tanie podróże zamorskie.** W. U. S. A. powstają plany wybudowania okrętu o pojemności „Normandii” francuskiej, któ-

## Gdy pociąg się wykoleja...

Wryginalny reportaż z katastrofy kolejowej pod Zabierzowem w dniu 20 b. m.

Może pod bezpośrednim wrażeniem wiadomości o straszliwej katastrofie kolejowej w Chabówce — może dlatego, że w restauracyjnym wagonie, poza narzekaniem na przyszłowiec zle jedzenie, nie ma o czym mówić, wygadałem czy wywołałem wilka z lasu? Przeszedłem już bowiem raz katastrofę kolejową i zawsze podczas jazdy przypominam ją sobie dokładnie. Tak czy owak, faktem jest, że natychmiast po wyjeździe z Warszawy głównym tematem naszych rozmów były możliwości katastrofy kolejowej.

Wśród nas znajdowała się Maria Modzelewska. Znankomita artystka jechała do Myślenic na krótki wycieczek.

— Prześciancie już mówić o tych katastrofach. Jestem trochę przesadna, jak każda aktorka. Po co wywoływać licho?

W Zabkowicach wagon restauracyjny odcepiono; przesiadliśmy się do wagonów zwykłych. W pół-coupe siedziałem z inspektorem policji p. Z. ze Stanisławowa i znowu rozmowa zesłała na katastrofę kolejową. Opowiedziałem mu o mojej przygodzie pod Nagy Kostolány, na opisany katastrofę z przed kilku lat pod Jarostawiem, dokąd służbowo był delegowany.

Wtem...

Nie mogę sobie dziś uprzytomnić, czy to trwało sekundę czy 10 minut.

Zderzenie — trzask — huk.

ryby zamiast 1968 pasażerów mógł pomieścić 10.000 osób, co dałoby się osiągnąć przez skasowanie kabin luksusowych i olbrzymich hallów restauracyjnych. Oszczędność na miejscu wyrażałaby się w możliwości urządzenia 5.000 kabin dwuosobowych, zaopatrzonych każda w toaletę, umywalkę i łazienkę. Cena za przejazd na takim okręcie wynosiłaby tylko 50 dolarów w kabine jednoosobowej i 60 dolarów w kabine dwuosobowej, przy czym w tej sumie nie mieściłoby się koszty obiadów, które możnaby otrzymywać w restauracjach w liczbie trzech po cenie od 1 dolara do 25 centów. W razie wojny okręt taki mógłby pomieścić 20.000 żołnierzy. Towarzystwo, które planuje budowę nowego typu okrętów, zwróciło się do rządu federalnego z propozycją wyznaczenia subsydiów na ich budowę.

✕ **Artystki filmowe w Hollywood zakrywają twarze sztuczną skórą.** Największa zmora ekranowych piękności w Hollywood, usterki na cerze, spowodowane zaburzeniami skóry lub starzeniem się, zniknie obecnie dzięki sensacyjnemu wynalazkowi.

Do scen wymagających powiększenia twarzy w celu oddania mimiki, zaopatrują się artystki w sztuczną skórę, miękką wyrób kauczukowy, tak ściśle przylegający do twarzy, że absolutnie nie można nawet pod blaskiem najsilniejszych jupiterów odróżnić sztucznej cery od prawdziwej. Wszystkie zmarszczki, zadrzaśnięcia lub przyszykci, występujące zazwyczaj ostro na zdjęciach, stają się niewidoczne, a twarz wyglą-

da jak wymodelowana. Rzecz zrozumiała, że maski te nie przepuszczają powietrza i mogłyby okazać się bardzo szkodliwe dla skóry na twarzy, gdyby stosowano je częściej, aniżeli wymaga tego konieczna potrzeba.

## Uposażenie prez Roosevelta

Prezydent Roosevelt stał się po swym ostatnim zwycięstwie wyborczym przedmiotem powszechnego zainteresowania. Niedawno jakiś dziennikarz zjadł dokładnie jego tryb życia, zwyczajnie i słabości. Obecnie amerykański korespondent angielskiego dziennika „Sunday Express” zadał sobie trud wyliczenia wszystkich poborów i uposażeń, przysługujących prezydentowi Stanów.

Stają pensja każdorazowego prezydenta wynosi w Ameryce 360.000 zł., czyli jest przeszło dwa razy większa od wszystkich poborów premiera Anglii. Poza tym prezydent U. S. A. ma darmowe mieszkanie w Białym Domu i otrzymuje sumy przeznaczone na konserwację pałacu, oraz jego ewentualną przebudowę. Roosevelt korzystał z tego uprawnienia. W zeszłym roku bowiem na remont wyplacono ze skarbu państwa sumę 340.000 zł.

Cały personel prywatny prezydenta jest doborany przez niego bez żadnych ograniczeń i opłaca go państwo. Roosevelt ma 8 sekretarzy, lokaja, 4 kucharzy, 11 służących, kilka pokojówek, masażystę, 2 lekarzy, 12 sferów i bardzo liczną służbę ogrodową. Opłata personelu

Białego Domu wynosi około 300.000 zł. rocznie. Nowe samochody ma prawo kupować sobie a discretion na koszt skarbu. W ostatnich roku wydano na ten cel 84 tysiące zł.

Prezydent jest wielkim miłośnikiem kwiatów. Dzielne zapotrzebowanie Białego Domu wyraża się cyfrą 700 sztuk. Ten moment wysunęli zwolennicy Landona przy wyborach, zarzucając Rooseveltowi rozrzutność i dogadzanie swym zachciankom.

Wszystkie podróże prezydenta U. S. A. są opłacane przez państwo. Stale na stacji w Washingtonie stoi specjalny luksusowy pociąg na wypadek, gdyby prezydent miał zamiar udać się w podróż. Poza tym na Atlantyku stoi jacht prezydenta „Potomac” z 32 ludźmi załogi. Koszta utrzymania „Potomaca” wynoszą rocznie 240 tysięcy. Prezydentowi przysługują prawo żądania od marynarki jednego statku wojennego, a od wojska koni.

Według obliczeń angielskiego reportera prezydent kosztuje Stany Zjednoczone około 2 miliony złotych rocznie. — Suma ta nie obejmuje jednak kosztów utrzymania letnich rezydencji Roosevelta.

✕ **Okręty-widma na redzie portu w Odessie.** Prasa rumuńska podaje sensacyjne wiadomości dotyczące tajemniczego ruchu okrętowego w Odessie. Przed kilku dniami zarzucił kotwicę na redzie portu okręt o pojemności około 4 tys. ton. Tajemniczy statek pomalowany jest w całości farbą jasno-szara, nie posiada flagi ani uwidocznionej nazwy. Załadowywanie tego statku odbywa się wyłącznie nocą w największej tajemnicy. 8 bm. ów statek-widmo odpłynął w nieznanym kierunku.

12 bm. przybył do Odessy i zatrzymał się na redzie drugi statek, który również nie posiada żadnej flagi ani nazwy. Pomalowany jest w całości białą farbą i w czasie dnia nie widać na jego pokładzie zupełnie ludzi.

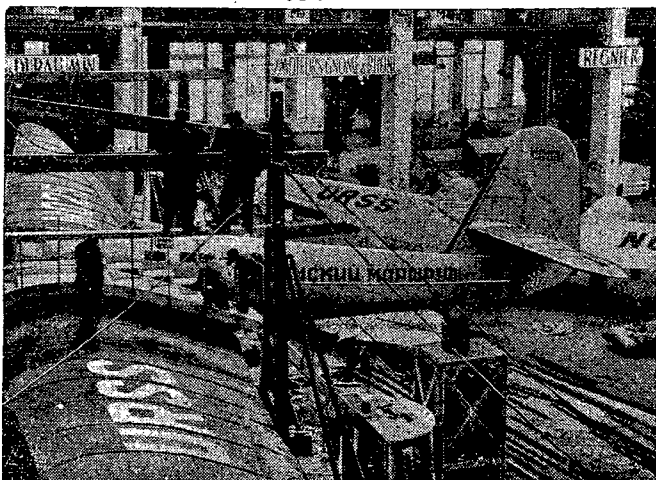
Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że okręty-widma, zawijające do portu w Odessie są okrętami hiszpańskimi.

### DEFINICJA.

— Józku, jak się nazywa człowiek, który samotnie mieszka na pustyni?  
— Dziwak!

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO? PIĄTEK, 27 LISTOPADA.

6:30 Audycja poranna. 11:30 Audycja dla szkół. 12:03 Koncert. 15:15 Wiazanki jazzowe (płyty). 16:30 Koncert. 17:00 „Z podróży do Hiszpanii” — felieton. 17:30 Urwory fortepianowe Mendelssohna-Bartholdy. 18:50 „Dusze gołębie” dialog miłośników gołębi. 19:20 „Z piętna po kraju”. 20:15 Koncert symfoniczny. 22:30 „Nie tak prędko panie Druk” — skecz. 22:45 Muzyka taneczna.



Sowieckie samoloty na wystawie w Paryżu.

Sympatie francusko - sowieckie znalazły swój odzwiek na paryskiej wystawie lotniczej, gdzie Z. S. R. posiada własny pawilon.

Strach? Nie. Złość i gniew. „Co oni tam wyrabiają!” W następnym momencie naprężone oczekiwania. Z wagonem coś się dzieje. Z której strony i co uderzy. Nagle światło gaśnie i coś spada mi na głowę. Nic mnie nie boli, ale jestem uwieszony, jak w kleszczach.

Coś dziwnie skrzypi, wreszcie cisza. Zupełna cisza.

Ulga. Chyba już przeszło. Żyje. „Panie inspektorze!” — „Ja jestem cały, a pan?” — „Cały”. — „Może pan zdjąć nogi z mojej głowy?” — „Nie mogę się ruszyć.” — Chyba pan ranny?” — „Nie!”

Szamotoamy się chwilę. Zdaję sobie sprawę, że wagon przechylił się o 30 stopni i że nie mam punktu oparcia. Udać się nam jednak rozłączyć się. „Skaczymy przez okno!” — „Niemożliwe! Przed nami przepaść.”

Był to kilkumetrowy nasyp, nad którego samym brzegiem zatrzymał się wywrócony wagon. W ciemności wydawało się to przepaścią.

Nagle jakiś syk i szum. To — jak się później okazało — wyrwana w rowie lokomotywa, nad którą nasz wagon się znajdował, wydała ostatnie przeraźliwe technienie. Mnie jednak zdawało się, że jakiś pociąg z przeciwnej strony najeżdża na nas.

Strach. Okropny strach. Teraz już koniec. Ostatecznie uświadomiam sobie sytuację — jednak nie najlepszą. Wagon może lada chwila runąć dalej, kocioł lokomotywy może wybuchnąć. Wyobraźnia pracuje.

Wydobywamy się jednak. Idziemy jak po stromej ścianie, czepiamy się rękami.

Na korytarzu spotykamy innych. Wszystko odbywa się spokojnie i cicho. Ludzie wzajemnie sobie pomagają. Pamiętają o kobietach.

Jakich nieznajomych ze Lwowa z prawdziwą męską galanterią szuka rękawiczek pani Marysi Modzelewskiej. Odruchowo właśnie o nich sobie przypomniała, lecz zaraz się zorientowała.

— Niechże pan zostawi! Głupstwo!

Gentelman jednak szukał. Nie znalazł. Zgubił się później w ciemności i nawet się nie dowiedział, komu chciał świadczyć usługę.

Wydobywamy się z przewróconego wagonu. Znalazłem i futro i walizkę i kapelusz.

W wagonie obok światło rzuca promień nie na tor kolejowy. Dziwnie poskręcane szyny, jak z wosku, progi polamane na kawałki.

Słychać jakies krzyki, jaki pod nami. Nie wiedzieliśmy wtedy, że lokomotywa i zdruzgotany wagon bagażowy znajdują się równoległe do naszego wagonu w rowie.

Krzyki się wzmagają. „Uważać!”, „Na bok!”, „Na nas jedzie pociąg z przeciwka!”, „Nie! Na innym torze!”

Coś się zbliża z szumem. Znowu chwila denerwującego oczekiwania. Oślepiające światło. Koło nas w szalonym pedzie przemknęła Lux-torpeda.

Nie mogłem się, niestety, dowiedzieć nazwiska tego kolejarza, który natychmiast po katastrofie, nie bacząc na nic, popędził ku stacji sprawdzić, czy zwrotnice przeciwnie nie są nastawione na

nas. I nie wiem, jak się tam znalazł. Ale może być, że on właśnie uratował nas przed drugą katastrofą.

Ciemno. Czekamy. Tym zbiera się koło rannych.

— Pomocy! Lekarza! Nie ma. Trzeba pomóc.

— Bandaże! Może ktoś ma bandaże?

W ciemności drobne ręce kobiece zaczynają coś robić koło dużej, żółtej walizki.

— Ja mam bandaże — słyszę głos pani Modzelewskiej.

Otwiera walizkę zmarniętymi rękami, wyjmując, daje.

Niech daruje gwiazda scen polskich, że zdradzam jej tajemnice kosmetyczne, ale tylko w ten sposób mogę ujawnić jej dobroć. Cała Polska zna ją jako artystkę, niech pozna również jako dobrego człowieka.

Ten bandaże — to jakiś amerykański bandaże do specjalnej pielęgnacji twarzy. Właśnie go wczoraj uradowana łupiąca za wielkie pieniądze i przy sposobności wyjazdu na wiesz cichała go tam wypróbować. Oddała bez słowa i bez wahania i gdyby nie oczy dziennikarza, nikt nigdy by o tym nie wiedział.

Czekamy dalej. Minuty dłużej się, jak godziny. Grupy ludzi bezradnie stoją na rampie. Nadeszli kolejarze z Zabierzowa. Mają latarki. Przynajmniej coś widać.

Doktorzy przyjdą lada chwila. W końcu przychodzą. Wracą torpeda, zabiera rannych.

Lada chwila ma odejść pociąg ratunkowy z Krakowa.

J. K.